Piątek, 23 kwietnia 1937 - Nr. 94
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

10 GR.

10 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Min. Beck w stolicy Rumunii

Polskiego ministra spraw zagr. powitały na dworcu tłumy publiczności

Bukareszt 22. 4. (PAT). W oczekiwaniu na przyjazd ministra spraw zagranicznych Becka miasto udekorowane zostało flagami narodowymi, rumuńskimi i polskimi. Wszystkie dzienniki ruuńskie zamieściły dzisiaj artykuły powitalne z powodu przyjazdu min. Becka. Życiorysy ministra, które prasa obszernie zamieszcza, zaopatrzone są w fotografie.

Czołowe organy prasy rumuńskiej uwypuklają przede wszystkim znaczenie sojuszu polsko - rumuńskiego, który odgrywa doniosłą rolę zarówno w stosunkach obu krajów, jak też w całokształcie stosunków ogólno-europejskich. podkreślając, iż obecna wizyta przyczyni się niewątpliwie do ożywienia sojuszu.

Minister Beck przybył do Bukaresztu dziś o godz. 17. W podróży towarzyszył ministrowi poseł polski w Bukareszcie Arciszewski. który wyjechał na spotkanie min. Becka do miasta Roman.

Na powitanie min. Becka na dworcu w Bukareszcie. udekorowanym bogato flagami polskimi i rumuńskimi przybyli minister spraw zagr. Antonescu z małżonką, podsekretarz stanu w min. spr. zagr. Badulescu podsekretarz stanu w min. spr. wewn. gen. Marinescu. dyrektor protokółu min. spraw zagr. min. Grigorcea, poseł rumuński w Warszawie Zamfirescu, wyżsi urzędnicy spr. zagr., liczni przedstawiciele kolonii polskiej z prezesem dyr. Matogą, przedstawiciele Towarzystw polsko-rumuńskich, członkowie poselstwa i konsulatu RP., delegacja polska dla rokowań z Rumunią o umowę turystyczną przedstawiciele prasy rumuńskiej oraz wysłannicy specjalni prasy polskiej.

Przyjazd min. Becka na dworzec w Bukareszcie był filmowany. Przed dworcem zgromadziły się tłumy publiczności.

Powitanie ministra przez min Antonescu nosiło charakter bardzo serdeczny. Małżonka min. Antonescu wręczyła pani Jadwidze Beckowej bukiet kwiatów.

Po powitaniu oficjalnym z przedstawicielami kolonii polskiej min. Beck odjechał w towarzystwie min. Antonescu do przygotowanych apartamentów w hotelu Athenee Palace.

O godz. 18,30 minister Beck wpisał się do ksiąg audiencjonalnych w pałacu J. K. Mości króla Karola oraz Jej K. Mości królowej Marii.

O godz. 18,45 min. Beck złożył wizytę oficjalną ministrowi Antonescu, który wkrótce po tym rewizytował min. Becka.

Wieczorem odbył się obiad w ścisłym gronie, wydany przez min. Antonescu z małżonką na cześć min. Becka i pani Jadwigi Beckowej.

Obrona pokoju jest zagadnieniem realnym

W pociągu w drodze do Bukaresztu min. Beck udzielił wywiadu specjalnemu wysłannikowi dziennika „Adverul". Na zapytanie dziennikarza, jak minister ocenia możliwości utrzymania pokoju w obecnej chwili, min. Beck odpowiedział:

— Jestem przekonany, że istnieją wszelkie dane obrony pokoju oraz możliwości przeciwstawiania się negatywnym dążeniom. Uważam że każdy popełniłby błąd, gdyby nie zwalczał niebezpieczeństwa wojny. W tej dziedzinie nie jestem pesymistą.

Zapytany o wytyczne polskiej polityki zagranicznej, min. Beck oświadczył:

— Mogę pana zapewnić o jednym, że linia polityczna, nakreślona przez Marszałka Piłsudskiego pozostaje stale ta sama i nie widzimy powodów do jej zmiany.

MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI MÓWI:

— Dla obrony granic państwa społeczeństwo winno dać przede wszystkim to, co w języku wojennym nazywa się „morale". Naród, który owej morale nie ma dość mocno wyrobionej, ma w każdej wojnie z góry olbrzymie szanse przegranej.

Przed drugą rocznicą Konstytucji kwietniowej



W dniu 23 kwietnia br. przypada druga rocznica nowej Konstytucji Rzplitej, zwanej Konstytucją kwietniową. W związku z zamierzonym upamiętnieniem rocznicy Konstytucji, Pan Prezydent RP. przyjął na specjalnej audiencji marszałków Sejmu i Senatu. Zdjęcie nasze przedstawia historyczny moment podpisywania przez Pana Prezydenta Rzplitej prof. dr. Ignacego Mościckiego w otoczeniu członków ówczesnego Rządu z płk. Sławkiem na czele, w dniu 23 kwietnia 1935 r. nowej Konstytucji Rzplitej.

Dom bez drzwi

Katorga inżynierów sowieckich

Moskwa, 22. 4. (PAT.) „Za industrializacju" analizując przyczyny płynności personelu inżynieryjnego i technicznego w kopalni Korsunka w Gorłowce (zagłębie donieckie) dochodzi do wniosku, że główną przyczyną są ciężkie warunki bytu i pracy. Warunki mieszkaniowe są bardzo ciężkie. Ostatnio wybudowano dom dla specjalistów, lecz zapomniano przeprowadzić kanalizację, zrobić drzwi. Poza tym dom ten wybudowano przy samej ścianie koksowni, wskutek czego gazy stale zatruwają powietrze i specjaliści, posiadający dzieci, nie chcą w tym domu mieszkać.

Drugi dom dla kontrastu wybudowano z drzwiami i kanalizacją, ale za to w odległości 6 km. od miasta, z którym połączenie tramwajowe jest wadliwe. Dzień pracy inżyniera zaczyna się o godz. 5 rano i kończy o 12 w nocy. Poza tym tutejsi inżynierowie i technicy wysyłani są do kopalni na 24-godz. dyżury.

Płk. Koc na Zamku

Warszawa, 22. 4. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym płk. Adama Koca.

Jutro konferencja w sprawie potrzeb turystycznych Wybrzeża

P. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz zwołał na sobotę, dnia 24 bm. do Cetniewa na wybrzeżu konferencję, której zadaniem będzie uzgodnienie wysiłków władz państwowych i samorządowych w pracach inwestycyjnych, w dziedzinie letniskowej, sportowej i turystycznej.

Dar robotników dla armii

Rzeszów, 22. 4. (PAT.) Wczoraj odbyła się tu uroczystość przekazania wojsku przez zarząd i robotników fabryki kuchen polowych „Mars", daru na F. O. N. w postaci sprzętu wojskowego wartości około 45 tys. zł.

Śląski ZZZ przeciw samorzutnym strajkom na kopalniach

Katowice 22. 4. (PAT). Związek Zawodowy robotników przemysłu górniczego w Polsce ZZZ wystosował do wszystkich radców załogowych i członków Związku Górników ZZZ apel, w którym stojąc na gruncie twardej i nieustępliwej obrony wszystkich słusznych postulatów świata robotniczego wzywa jednak, — aby górnicy na swych kopalniach przeciwdziałali podejmowaniu przez załogi dalszych strajków na własną rękę, natomiast zdali się na wynik tych pertraktacyj które związki zawodowe już podjęły i podejmują ze związkiem pracodawców przy udziale rad załogowych oraz przewidzianych przez ustawy władz państwowych. W przyszłości strajkom wywołanym bez wiedzy związków zawodowych ZZZ nie będzie mógł udzielić poparcia, jako strajkom wywołanym i prowadzonym przez czynniki nieodpowiedzialne.

Wznowienie wykładów na uniwersytecie warszawskim

Warszawa 22. 4. (PAT). Zgodnie z uchwałą senatu akademickiego U. J. P. zostaną wznowione prace w klinikach, seminariach i pracowniach zakładów na wydziałach: teologii katolickiej, teologii ewangelickiej, lekarskim i weterynaryjnym z dniem 26 bm.

Pracownie i seminaria pozostałych wydziałów zostaną otwarte dla studentów z dniem 4 maja br.

Po prostu

Brzydki chwyt

„Cel uświęca środki" — oto maksyma, którą się kieruje opozycja w stosunku do naszych wydawnictw. Cel brzydki, — nieetyczny — środki jeszcze bardziej wstrętne, tendencyjne.

„Obrona Ludu", ażeby ułatwić sobie z nami polemikę, chwyciła się sposobu, który zasługuje na przygwożdżenie.

W numerze 48 z dn. 22 kwietnia organ enperowski, chcąc dowieść nam rzekomo dwulicowości publicystycznej, podaje z oburzeniem, co następuje:

„Jedynie w „Gazecie Gdańskiej", będącej jednym z wydań toruńskiego „Dnia Pomorza", a obsługującej wyłącznie teren Wolnego M. Gdańska, z dn. 24 marca br. znalazło się ono dziwnym trafem w całości. W pozostałych wydaniach trudno odnaleźć jakikolwiek ślad po nim. Jak to się stać mogło — o tym mówi nam treść przemówienia, które poniżej podajemy według stenogramu sejmowego".

W tym ustępie chodzi „Obr. Ludu" o przemówienie sejmowe posła Wagnera, które rzekomo mieliśmy zataić w naszych wydaniach z wyjątkiem wydania gdańskiego.

— Jak to się stać mogło? — perfidnie pyta enperowski autor.

Istotnie, — i my się pytamy, ale pytanie odwrócimy:

Jak to się stać mogło, że redaktorzy „Obrony Ludu" dojrzeli w nr. z 24. 3. „Gazety Gdańskiej" artykuł którego tam wogóle nie było.

Ogarnia nas zdumienie i zarazem wesołość. Bo jeśli takimi oczyma „Obrona Ludu" czytuje pisma naszego koncernu, że dostrzega artykuły, których nie ma, to nic dziwnego, że artykuliki i enuncjacje pisemka tej miary co „Obrona Ludu" w bezstronnym i obiektywnym czytelniku wzbudzić mogą jedynie pobłażliwe i lekceważące wzruszenie ramion.

Ale taką metodę czytania nazwalibyśmy nie inaczej, jak tylko a n a l f a b e t y z m e m d z i e n n i k a r s k i m, gdyby nie to, że za nią ukryty jest brzydki cel, który sam się już dostatecznie skwalifikował.

Hołd szkół na Zamku

Warszawa, 22. 4. (PAT.) Z inicjatywy organizacyj dyrektorskich odbyła się na Zamku w dniu 21 kwietnia uroczystość złożenia hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej z okazji jego imienin, przełożona z dnia 30 stycznia rb.

O godz. 16 poczęły napływać poczty sztandarowe szkół wszelkich typów i stopni pod opieką kierowników. Szkoły średnie ustawiły się w sali Rycerskiej, szkoły powszechne w sali Assemblowej, szkoły zaś zawodowe w sali Obiadów Czwartkowych. W sali tronowej zebrały się władze szkolne z p. min. Świętosławskim na czele. Pan Prezydent po wejściu do sali Rycerskiej został powitany hymnem państwowym, odśpiewanym przez chór młodzieży, po czym uczeń gimnazjum im. Mikołaja Reja złożył imieniem młodzieży P. Prezydentowi wyrazy czci i oddania, a kilka uczenic wręczyło P. Prezydentowi album i wiązankę róż. Wśród żywiołowych okrzyków młodzieży P. Prezydent przeszedł między szpalerami pochylonych sztandarów do sali Assemblowej, gdzie chór odśpiewał kantatę, a młodzież szkół powszechnych złożyła hołd. Z kolei udał się P. Prezydent do sali Obiadów Czwartkowych. Wszędzie towarzyszyły P. Prezydentowi spontaniczne okrzyki młodzieży, wznoszone na Jego cześć.

Następnie, w salach sąsiednich młodzież była przyjmowana herbatą i słodyczami. Pan Prezydent w asyście p. ministra i p. kuratora obchodził salę i żywo interesował się młodzieżą, która w ten sposób miała możność przeżycia chwil bezpośredniego kontaktu z Najwyższym Dostojnikiem Państwa w nastroju podniosłym i serdecznym.

Granaty, szrapnele i pociski zapalające zasypują Madryt

Poważne straty wojsk powstańczych

Madryt 22. 4. (PAT). Rada Obrony Madrytu ogłosiła w południe następujący komunikat: Dziś rano powstańcy wznowili ostrzeliwanie stolicy z ciężkich dział. Liczba ofiar bombardowania wśród ludności cywilnej w dniu wczorajszym sięga 50 zabitych i około 150 rannych.

Bombardowanie stolicy po kilkugodzinnej przerwie rozpoczęło się o godz. 16,10. Artyleria powstańcza zastosowała tym razem nie tylko granaty, ale szrapnele i pociski zapalające. Do godz. 17,20 naliczono 21 pocisków, które padły na Gran Via a 30 pocisków w okolicach Calle Toledo. Oddziały ratownicze zbierają rannych i współdziałają ze strażą ogniową w gaszeniu pożarów. Na Calle de Alcala pocisk zabił robotnika pracującego na rusztowaniu i ranił 2 przechodniów. Tramwaje kursują po mieście, lecz bez pasażerów.

W następstwie operacji przeprowadzonych na odcinkach Mariuna i Elguera, powstańcy stracili około 600 zabitych.

Złoty skarb zakładów Hohenlohego w banku londyńskim

(w) Warszawa, 22. 4. (tel. wł.). Jedno z pism warszawskich donosi, że zakłady Hohenlohego mają zdeponowane w jednym z londyńskich banków 1.000 kg. złota w sztabach. Za przechowanie tego skarbu płaci f-ma Hohenlohe 130 funtów szterl. miesięcznie.

Dziennik warszawski stwiredza w swoim komentarzu, że, coprawda złoto to wywieziono z Polski jeszcze w tym okresie gdy ograniczeń dewizowych nie było, nie mniej sprawa wymaga oświetlenia. Nie chodzi już o to, że na zdeponowane zagranicą złoto wysyła się z Polski 130 funtów szt., choć niewątpliwie na takie cele komisja dewizowa walut nie powinna przydzielać. Chodzi o to, że sprawa ta jest napewno tylko przypadkowo ujawnionym fragmentem jak „lokuje" obcy kapitał, swe dochody w czasie, gdy w ciągu sześciu lat na konieczne inwestycje w przemyśle węglowym nie wydano ani grosza.

Wartość giełdowa 1000 kg. złota wynosi przeszło 5 milionów zł

W Toledo pozostało tylko wojsko

Madryt 22. 4. (PAT). Korespondent agencji Havasa donosi, że artyleria wojsk rządowych ostrzeliwuje w dalszym ciągu Toledo. Oddziały rządowe. które dotarły do przedmieść Toledo, posuwają się w dalszym ciągu naprzód. W mieście znajdują się jedynie wojskowi obrońcy.

Dramatyczna walka w powietrzu

Madryt 22. 4. (PAT). Z Teruel donoszą, że lotnik rządowy, pilotujący aparat myśliwski, raniony śmiertelnie kulą, rzucił się ze swym aparatem na atakujący go trzymotorowiec powstańczy, wskutek czego oba samoloty spadły na ziemię.

Pola minowe u brzegów Hiszpanii

Rabat 22. 4. (PAT). Radio w Tetuanie nadało komunikat, w którym rząd powstańczy zawiadamia rządy zagraniczne, że przed wejściem do wszystkich portów hiszpańskich, znajdujących się w rękach wojsk rządowych, założone będą pola minowe.

3000 odznaczeń Krzyżem i Medalem Niepodległości

Warszawa, 22. 4. (PAT) Piątkowy numer „Monitora Polskiego" z dnia 23 kwietnia br. zawierać będzie 3000 nazwisk osób odznaczonych Krzyżem Niepodległości z mieczami, Krzyżem Niepodległości oraz Medalem Niepodległości.

Smętkówna od wczoraj panem Smętkiem

(ch) **Warszawa, 2. 4.** (Tel. wł.) Dziś w szpitalu Dzieciątka Jezus chirurg dr. Beck dokonał operacji zmiany płci eksmistrzyni Polski w rzucie oszczepem i rekordzistki w rzucie oszczepem oburącz Zofii Smętkówny.

Pani Smętkówna a raczej już teraz pan Smętek, pobędzie w szpitalu jeszcze kilka tygodni na kuracji.

Według opinii świata lekarskiego, operacja udała się szczęśliwie i pan Smętek będzie mógł, po wyjściu ze szpitala, korzystać w całej pełni z uprawnień swojej nowej płci.

Epilog sprawy Kasy Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu

R. Wasilewski ostatecznie skazany

Od dłuższego już czasu opinia publiczna, zwłaszcza sfer drobnych rolników i osadników, była poruszona głośnym procesem w sprawie Kasy Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu, w którym na ławie oskarżonych zasiadł m. in. prezes Zarządu Kasy Romuald Wasilewski z Wąbrzeźna, obecny wydawca gazetki „Obrona Rolnika i Osadnika", oskarżony o dopuszczenie się sfałszowania bilansu Kasy. Jak wiadomo, Kasa uległa likwidacji, członkowie jej zaś, drobni rolnicy i osadnicy. muszą płacić ogromne sumy, sięgające około półtora miliona zł., tytułem odpowiedzialności za zobowiązania Kasy.

Po zasądzającym wyroku Sądu Okręgowego w Grudziądzu, R. Wasilewski wniósł apelację, Sąd zaś Apelacyjny w Poznaniu wyrok zatwierdził, nakładając dodatkowo na Wasilewskiego 1000 zł. kosztów sądowych. Od wyroku tego Wasilewski znów odwołał się do Sądu Najwyższego w Warszawie, przed którym odbyła się niedawno ostateczna rozprawa. Sąd Najwyższy odrzucił odwołanie R. Wasilewskiego i zatwierdził w całej rozciągłości wyroki poprzednich instancyj.

Tak oto zakończyła się ostatecznie sprawa Kasy Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu i R. Wasilewskiego, która takie szkody wyrządziła interesom drobnego rolnictwa i osadnictwa ora idei spółdzielczości na Pomrozu.

Bilbao bez żywności

Londyn, 22. 4. (PAT.) Kilku członków parlamentu zamierza udać się do Bilbao na pokładzie statku „Backworth", liczącego 2480 ton poj. Statek ten ma zabrać 200 ton artykułów żywnościowych, zakupionych przez Trade Union'y, a obecnie oczekuje na dalszy ładunek żywności i medykamentów wartości 2000 funt. ang. zebranych przez różne organizacje i osobistości. Lloyd George ofiarował na zakup tych medykamentów 250 funtów.

Śnieg w Tatrach

Zakopane. 22. 4. (PAT). Dziś we wczesnych godzinach rannych zaczął w Zakopanem padać śnieg, który padając niemal do południa utworzył dość grubą warstwę nie tylko w Tatrach, ale również na Reglach. W samym Zakopanem śnieg nie utrzymał się. Ponieważ w górach opad śnieżny zaczął się już około północy, warstwa świeżego śniegu w górach osiągnęła znaczniejszą grubość i wynosi 30 cm. Po południu nastąpiło wypogodzenie. Świeży opad śnieżny w górach stwarza nowe możliwości dla narciarzy i zapewne przyczyni się do przedłużenia sezonu narciarskiego w Tatrach.

Tajfun pochłonął przeszło 200 rybaków

TOKIO, 22. 4. (PAT) Agencja Domei donosi, że na południowym wybrzeżu Sachalinu szalał niebywałej siły tajfun. 75 rybaków znalazło śmierć w falach wzburzonego morza, a o 170 brak wiadomości. 6 rybackich statków zostało doszczętnie zniszczonych.

Druga próba uroczystości koronacyjnych

Londyn, 22. 4. (PAT) W obecności członków rodziny królewskiej odbyła się dziś po południu w Opactwie Westminsterskim nowa próba uroczystości koronacyjnych. Obecni byli też książę Gloucester i książę Kentu. Ks. Gloucester, jako pierwszy książę krwi królewskiej, powtórzył próbę hołdu, który ma złożyć swemu bratu w imieniu pozostałych książąt.

Komunikat meteorologiczny

W dzielnicach południowych i wschodnich było wczoraj pochmurno z deszczem. poza tym panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennym.

Temperatura o godz. 14 wynosiła: 3 st. w Zakopanem, 7 w Przemyślu, 8 w Warszawie, Lublinie i Kielcach, 9 we Lwowie 10 w Krakowie i Białymstoku, 11 w Poznaniu Łodzi, Bydgoszczy i Gdyni, 12 w Wilnie i Kaliszu ,a 13 w Toruniu i Lidzie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 23 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami, obfitszymi na Podkarpaciu, w górach i w dzielnicach wschodnich. Chłodno. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich i południowo - zachodnich.

Trup w piasku

Na śladach tajemniczego morderstwa w Warszawie

(w) **Warszawa, 22. 4.** (Tel. wł.) Dzieci bawiące się na piaskach na Burakowie pod Warszawą, odgrzebały nogę mężczyzny. O makabrycznym odkryciu powiadomiły policję, która po odsypaniu wierzchniej warstwy piasku, znalazła zwłoki mężczyzny, ubrane jedynie w koszulę i szary sweter. Ustalono, że mężczyznę zamordowano przez uduszenie. Na ciele trupa widniały liczne sine plamy.

Leżące pod zwłokami stare, mocno zniszczone ubranie świadczy, że morderstwa dokonano na tle rabunkowym, po czym trupa ograbiono, ściągając z niego ubranie, w które przebrał się zbrodniarz, porzucając swoje łachmany.

Wyrok na łódzkich gangsterów

Łódź, 22. 4. (PAT) Dziś Sąd Okręgowy w Łodzi po dwudniowej rozprawie wydał wyrok w procesie przeciwko sprawcom porwania syna znanego przemysłowca łódzkiego, Simona Budzynera. Na mocy wyroku skazani zostali: Karol Bucholc na 5 lat, Henryk Baruch na 4 lata, Stanisław Olszewski i Feliks Balczyński po 3 lata więzienia, wszyscy wymienieni na utratę praw obywatelskich na okres 10 lat. Mariana Szczepaniaka skazano na 1 i pół roku więzienia i utratę praw obywatelskich.

W ciągu pół godziny spłonęła farbiarnia pod Łodzią

Łódź 22. 4. (PAT). Dzisiaj w godzinach rannych wybuchł w Zgierzu wielki pożar, który strawił całkowicie wykończalnię i farbiarnię firmy Paweł Strohbach. Ogień powstał wskutek krótkiego spięcia, od którego zapalił się kurz a następnie wielkie zapasy materiałów łatwopalnych. W ciągu pół godziny mimo akcji ratunkowej oddziałów straży pożarnej z Łodzi i miejscowych, dwupiętrowy budynek, mieszczący farbiarnię, wykończalnię towarów wełnianych oraz biura i magazyny, w której znajdowało się ok. 1000 sztuk gotowych tkanin, wartości około 200.000 zł spłonęło. Ogółem straty spowodowane pożarem wynoszą mniej więcej 600.000 zł. 120 robotników, którzy pracowali do ostatniej chwili w fabryce, pozostało bez warsztatu pracy.

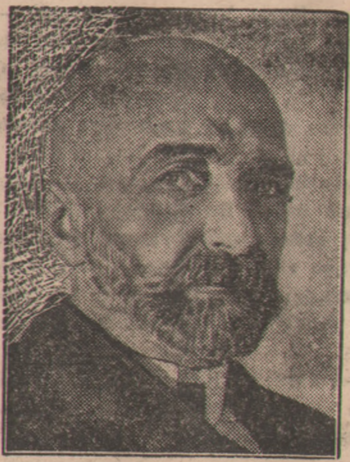
Proces — tasiemiec

Praga, 22. 4. (PAT) W Brnie Morawskim toczy się już niemal pół roku olbrzymi proces o korupcję przy dostawach kolejowych. Odbyły się w tej sprawie już 132 posiedzenia sądu o łącznej ilości 931 godzin. Proces pociągnie się jeszcze conajmniej miesiąc.

Podstawowy filar budowy nowej Polski

W drugą rocznicę Konstytucji kwietniowej





Ówczesny premier, płk. Walery Sławek



Druga rocznica ogłoszenia Konstytucji z dnia 23 kwietnia 1935 r. przypada w chwili, w której realizujemy ideę konsolidacji, wprowadzamy w czyn koncepcję wewnętrznej organizacji narodu, jego zjednoczenia.

Wielkie to dzieło oprzemy o dwa



Stanisław Car
B. wicemarszałek Sejmu i twórca Konstytucji kwietniowej.

filary. Jednym jest JÓZEF PIŁSUDSKI, Jego życie i osiągnięcia. Drugim — Konstytucja kwietniowa.

Dlatego też stwierdza deklaracja ideowa Obozu Zjednoczenia Narodowego:

I. „Polska dzisiejsza jest dziełem Józefa Piłsudskiego".

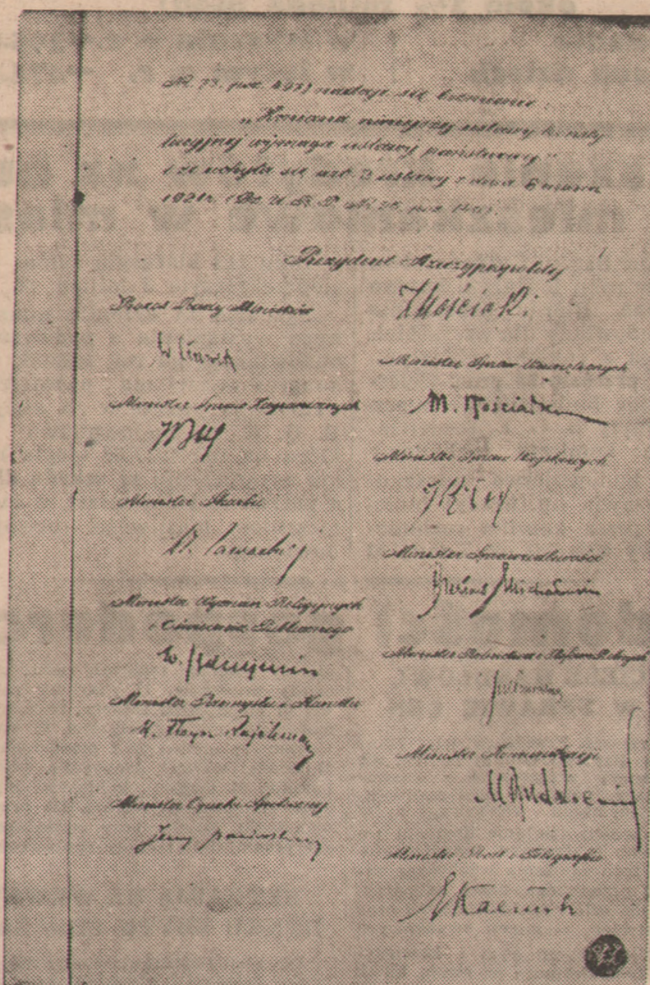
II. „Normę naszego wewnętrznego życia stanowi Konstytucja kwietniowa".

Między tymi dwoma zasadniczymi stwierdzeniami jest zresztą więź symboliczna: podpis Wskrzesiciela Polski, złożony na kwietniowej Konstytucji, jest ostatnim, jaki Józef Piłsudski umieścił na akcie państwowym... W trzy tygodnie potem zamknął oczy na wieki, by spocząć między królami i wieszczami na Wawelu.

Dlatego też deklaracja ideowa Obozu Zjednoczenia uznaje Konstytucję kwietniową, jako „normę naszego wewnętrznego życia", jako „podstawę ładu i porządku", jako kodeks, ustalający hierarchię władz w Polsce, jako formę własną ustroju, wyznaczającą przedstawicielstwu narodowemu wyraźną rolę kontroli władz wykonawczych, uchwalania budżetu, nakładania ciężarów na społeczeństwo, decydowania o dochodach i wydatkach państwa.

Wiemy, że do tego statutu organizacyjnego państwa, jakim jest Konstytucja kwietniowa, doszliśmy po kilkunastu latach bardzo różnych doświadczeń i prób. Gdy Polska odzyskała swą niepodległość, musiała staczać długotrwałe i krwawe walki o swe granice, o swój byt, zagrożony z zewnątrz. — Zagadnienia ustrojowe zejść musiały wtedy na plan dalszy.

Po zwycięskim zakończeniu tych walk przeżyła Polska okres niemniej zawziętych i namiętnych sporów wewnętrznych, starć o władzę — okres rozwielmożnienia się ducha przekory partyjnej. Wtedy to otrzymała ustawę ustrojową, odzwierciadlającą raczej interesy dobijających się do władzy i zawzięcie ze sobą rywalizujących stronnictw, niż interes państwa. Ta ustawa ustrojowa — marcowa Konstytucja — była zlepkiem doktryn, przejętych z przedwojennych, a raczej z 19-towiecznych doktryn, kopiowała obce wzory, któ-



Zdjęcie przedstawia ostatnią stronę nowej Konstytucji, pod którą widnieją podpisy najwyższych czynników Państwa. Widoczny na naszym zdjęciu podpis Marszałka Józefa Piłsudskiego był ostatnim podpisem, złożonym przez Wielkiego Marszałka pod aktem państwowym.

rych część stanowiła już przeżytek w powojennej rzeczywistości. Była zresztą napisana z widoczną tendencją podporzadkowania władzy Głowy Państwa dyktatowi ciał ustawodawczych, stworzenia w Polsce systemu sejmokratycznego.

To też niebawem powstała głęboka rozbieżność między tą ustawą ustrojową a życiem, rzeczywistością, realnymi potrzebami państwa. Konstytucja marcowa coraz bardziej stawała się papierowym dokumentem, dalekim od tętniącego wokół życia narodu i państwa. A jeśli mimo to przez kilkanaście jeszcze lat zdołała się utrzymać, to tylko dzięki temu, że mieliśmy wtedy ów przeolbrzymi autorytet Odnowiciela, który — mimo istnienia ustawy ustrojowej — prostował ścieżki po których życie Polski szło ku swemu rozwojowi, wytyczał nowe drogi dla narodu i państwa. Był to zresztą okres gromadzenia doświadczeń. okres studiów nad swoistą formą ustroju, okres uświadamiania sobie zarówno przywar „temporis acti", skupionych w marcowej Konstytucji, jak też i zasad, wysuwanych przez polską rzeczywistość oraz potrzeby państwa i społeczeństwa.

Rezultatem tych doświadczeń i przemyśleń jest Konstytucja z 23



Władysław Raczkiewicz
Marszałek Senatu w dniu uchwalenia Konstytucji — obecny Wojewoda Pomorski.

kwietnia, są zawarte w niej zasadnicze poglądy, tezy i wskazania.

Na nich to właśnie oprzemy wielką ideę Zjednoczenia. W nich widzimy założenia, będące podstawą wewnętrznej organizacji narodu.

Pierwsze słowa kwietniowej Konstytucji głoszą, że państwo polskie jest naszym „wspólnem dobrem".

Jakże strzec tego wspólnego dobra? Jakże je mnożyć?

Tylko społem, tylko w zjednoczeniu sił twórczych, tylko przez unikanie wewnętrznego rozbicia, tylko przez poniechanie doktrynerstwa, rodzącego zawsze potępieńcze swary i rozsadzającego wewnętrzną spoistość narodu.

„Norma naszego wewnętrznego życia", „podstawa ładu i porządku w państwie", Konstytucja kwietniowa, daje nam jasno i wyraźnie sformułowane wskazania jaką drogą kroczyć musimy, by „obronić Polskę", by Ją „podciągnąć wyżej", by zespolić wszystkich ludzi dobrej woli i twórczego czynu dla „wspólnego dobra".

Lasy jako naturalne twierdze obronne

Żyjemy pod hasłem obrony narodowej. Wysuwa się ono na czoło zagadnień współczesnej polityki wszystkich państw, a wyraża się w formie skupionej i planowej akcji, zmierzającej do osiągnięcia najwyższego stopnia obronności kraju. Jest to w odniesieniu do nas, Polaków, jeden z najważniejszych elementów szczytnego hasła: „Podciągnąć Polskę wzwyż".

Realizacja tego hasła powierzona jest nam wszystkim bez wyjątku i każdy z nas w granicach swoich możliwości dołożyć musi starań, by w ogólnym wysiłku i jego praca się znalazła. I nie ma takiej dziedziny, takiego warsztatu pracy, przy którym nie bylibyśmy w stanie przyczynić się do ugruntowania i wzmocnienia tych sił wewnętrznych kraju, które „podciągną Polskę wzwyż". — A do tych sił w pierwszym rzędzie zaliczyć trzeba siłę obronną kraju.

Pod tym względem zaznacza się wybitnie znaczenie lasów, jako naszych naturalnych twierdz obronnych. Rzućmy okiem w odległą historię wojen na obszarach dawniejszych Rzeczypospolitej Polskiej, a znajdziemy potwierdzenie faktu, że las stanowił ochronę dla ludności, przeszkodę — nieraz bardzo uciążliwą — dla najeźdźców, a ułatwienie dla wojsk naszych w obronie własnej i w zwalczaniu przeciwnika. Jakkolwiek zmieniły się radykalnie sposoby walki w dobie współczesnej — lasy niewiele straciły na swym znaczeniu obronnym. Nie będziemy się w tym miejscu zagłębiać w szczegóły zagadnień współczesnej taktyki wojennej, ale i bez tego jasnym jest, że w akcji — czy to w obronie, czy w natarciu; czy jeśli chodzi o zasłonę przed lotnikiem, czy w podejściu, lub zaskoczeniu nieprzyjaciela — zawsze przewagę będzie miała ta strona, w której posiadaniu znajduje się las. Stąd wniosek, że — im bogatszy w lasy będzie nasz kraj, tym większą będzie jego siła obronna. A lasów niestety, posiadamy mało, za mało, jak na nasze warunki. Musimy dużo pracy wkładać w powiększenie tego dobra narodu, jakim jest las.

I w tym leży troska leśników, która powinna się stać troską wszystkich obywateli Polski, by powetować straty, wzmocnić, powiększyć i rozbudować istniejące twierdze — lasy i budować nowe. Potrzeba w tym kierunku przede wszystkim zrozumienie dla sprawy wśród ogółu społeczeństwa a następnie czynnego współudziału w akcji zalesiania nieużytków, co leży w interesie zarówno ich posiadaczy, jak również i przede wszystkim w interesie całego narodu w imię wzmocnienia obronności kraju.

Oby nadchodzący „Dzień lasu" organizowany jak co roku celem rozbudzenia większego zainteresowania wśród ogółu i pozyskanie dla sprawy zalesiania — oby ten dzień nie przeszedł bez echa ale przysporzył nam ludzi czynnych w budowie nowych naturalnych twierdz obronnych, jakimi są lasy.

Ruch w dyplomacji

Poza podróżą naszego ministra Spraw Zagranicznych, Becka, do Rumunii, **obecny tydzień wykazuje bardzo duże ożywienie w dyplomacji europejskiej.** Minister Goering przybywa w środę do Rzymu, gdzie nastąpi spotkanie z Mussolinim. Węgierski minister wojny, gen. Roeder, **przybędzie w bieżącym tygodniu do Berlina**, jako gość niemieckiego ministra wojny von Blomberga. Sekretarz stanu Ricci, członek rządu włoskiego, **przybywa 24 kwietnia z 25 oficerami Balilli do Niemiec,** jako gość organizacyj młodzieży hitlerowskiej, austryjacki minister spraw wewnętrznych Glaise **von Forstenau zostanie w przyszły poniedziałek przyjęty w specjalnej audjencji przez kanclerza Hitlera.**

Gdy kobieta ma rację...

„Czy Ty także prowadzisz rachunki domowe, Kochanie"? pyta widocznie zatrwożony młody małżonek przy śniadaniu i dodaje zakłopotany, widząc zdumione spojrzenie żony: „...wybacz, ale mam wrażenie, że nasze dochody nie wystarczą, jeżeli ty już od samego rana podajesz tak wykwintne pożywienie. Czy wiesz, ile kosztuje tak wyśmienita kawa?"

„O, o to nie potrzebujesz się zupełnie obawiać. Kawa ta dlatego Ci tak smakuje, ponieważ jest to Kawa Słodowa Kneippa z dodatkiem „Przyprawy Francka", a jeszcze z domu rodzicielskiego dobrze pamiętam, że 1 filiżanka tej kawy, licząc z mlekiem i cukrem, kosztuje zaledwie 3 grosze".

Depesze w paru wierszach

W WARSZAWIE PODRZUCONO w mies. marcu b. r. 52 niemowlęta, z tego 27 płci męskiej i 25 płci żeńskiej.

WEDŁUG OSTATNICH OBLICZEŃ, przeprowadzonych w lutym b. r. stolica nasza liczy 1.232 tysiące mieszkańców.

PREZES RADY MINISTRÓW przyjął delegację Zw. Powstańców Śląskich, która prosiła o objęcie protektoratu nar uroczystościami w związku 15-tą rocznicą wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk.

W OKOLICY PLESZEWA, podczas prac ziemnych odkryto dwa groby przedhistoryczne. Wykopaliskiem zajęło się poznańskie Muzeum Przedhistoryczne.

OD MIESIĄCA TRWA W CEGIELNIACH KRAKOWA i okolicy strajk robotników, domagających się podwyższenia płacy. Wobec tego, że do ugody nie doszło, spór rozstrzygnie komisja arbitrażowa.

NA JEDNEJ Z ULIC KRAKOWA, do idącej z matką, 9-letniej Teresy Świtkowskiej przyskoczył pewien wyrostek i przyłożywszy pistolet korkowy do skroni dziewczynki — wystrzelił z niego. Dziewczynka doznała poparzenia oka i grozi jej utrata wzroku.

ZARZĄD LWOWSKIEJ KORPORACJI RESTAURATORÓW uchwalił znieść zwyczaj podawania gościom sznitów piwa, t. j. szklanek, zawierających pół na pół pianę i piwo, ponieważ krzywdzi to restauratorów..

JEDEN Z URZĘDÓW W CZECHOSŁOWACJI rozesłał do wszystkich szkół, znajdujących się w jego zasięgu, okólnik, nakazujący zakup antypolitskiej książki Szeby do bibliotek szkolnych.

W SZKOLE W KILINGI W ESTONII wyświetlano w obecności ponad 100 dzieci film, który w pewnej chwili zapalił się. Płomienie odcięły dzieci od drzwi a ich ubrania zaczęły się palić. Powstała zrozumiała panika, 4 dzieci zginęło w płomieniach, 70 odniosło ciężkie rany.

Z BUKARESZTU donoszą o tajemniczym zaginięciu 2 oficerów hiszpańskich rządowego okrętu „Zorozo", który zawinął do portu w oKnstancy po naftę. Istnieje przypuszczenie, że oficerowie ci zdezerterowali.

Prasa rumuńska o wizycie ministra Becka

Polska jest naszym najważniejszym sojusznikiem — piszą pisma rumuńskie

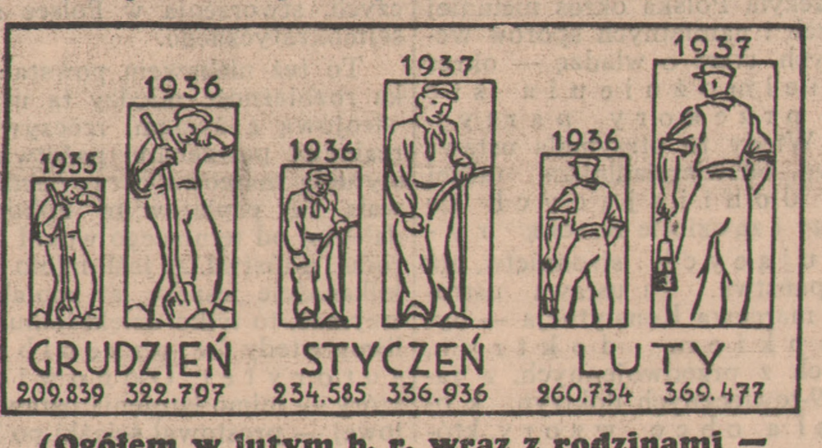
Niezależny organ narodowy „Buna Vestire" poświęca wizycie ministra Becka czołowy artykuł, zatytułowany **„Nasz najważniejszy sojusznik — Polska".**

„Polityka zagraniczna — pisze dziennik — jest sztuką przewidywania uchylania niebezpieczeństw, mogących zagrażać krajowi. **Wystarczy rzucić okiem na mapę Rumunii, by stwierdzić, z której strony grozi jej niebezpieczeństwo**, mogące zniszczyć kraj nietylko wojną, ale i rozsadzić go od wewnątrz pod płaszczykiem przyjaźni i pokoju".

„Elementarnym nakazem — kontynuuje dziennik — dla rumuńskich ministrów spraw zagranicznych, jest obrona przed naporem Rosji — tak pokojowym, jak i wojennym. Jest to fundament naszej polityki zagranicznej. Oto dlatego w prostej konsekwencji **sojusz nasz z Polską jest przymierzem najważniejszym, najżywotniejszym** i najbardziej organicznie wnikającym w historię i geografię. Oto dlatego — po szalonej polityce ambicji personalnych — która na chwilę osłabiła sympatię Polski dla nas, min. Antonescu przywrócił nasze dawne dobre stosunki i całą Rumunię ogarnęła prawdziwa radość".

„Dzień, w którym min. Beck wkroczy na ziemię rumuńską — kończy dziennik — będzie dla nas wielkim dniem radości".

Z Pomocy Zimowej korzystało bezrobotnych rodzin:



(Ogółem w lutym b. r. wraz z rodzinami — około 1½ miliona osób)

Ponadto dożywiono dzieci: **w styczniu b. r. — 395.889**, **w lutym o. r. — 474.555**

O zwiększenie kredytów na budownictwo mieszkaniowe w miastach

Kredyty budowlane Banku Gospodarstwa Krajowego zostały w roku bieżącym **bardzo poważnie zmniejszone.** Biorąc przeciętnie tegoroczny kredyt budowlany dla wszystkich miast w porównaniu z rokiem ubiegłym, **zmniejszył się on o przeszło 50 proc.** Ucierpiało na tym głównie budownictwo mieszkaniowe, gdyż kredyty B. G. K. rozdzielane przez miejscowe komitety rozbudowy dotyczyły głównie budownictwa mieszkaniowego. W Warszawie np. kredyt budowlany rozdzielony przez komitet rozbudowy m . st. Warszawy wynosił ok. 7 milj. zł w roku zaś bieżącym suma tego kredytu nieprzekroczyła 3 milion. zł.

Sytuacja ta skłoniła miasta do **zbiorowego wystąpienia o podwyższenie kredytu budowlanego na rok 1937-38.** Zbliżający się kongres miast ma podnieść konieczność wzmożenia jeszcze w rb. akcji kredytowej B. G. K. na budownictwo mieszkaniowe, która na rok 1937-38 uległa nieoczekiwanemu ograniczeniu **ze szkodą dla budujących, a pośrednio i dla miast,** w związku z ograniczeniem możliwości rozwoju ruchu budowlanego.

Wiadomości gospodarcze

PRZEDSTAWICIELE HANDLOWI I KOMISANCI W SPRAWIE CEN

Zarząd Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych i Komisantów Rzeczypospolitej zwrócił się do wszystkich organizacyj zrzeszonych z wezwaniem do najwydatniejszego poparcia akcji rządowej, podjętej w sprawie utrzymania równowagi życia gospodarczego przez przeciwdziałanie drożeniu towarów, nieuzasadnionemu faktycznym układem stosunków rynkowych. Z tego założenia wychodząc zarząd Federacji usilnie przestrzega przed zaopatrywaniem się w towary dla celów spekulacyjnych oraz przed uleganiem nastrojom tendencji zwyżkowych i zaleca przedstawicielom handlowym i komisantom, aby wpływali w tym kierunku na swoją klientelę.

TEGOROCZNE TARGI KATOWICKIE będą bogato obesłane eksponatami wytwórczości polskiej

W okresie od 16 maja do 1 czerwca 1937 roku na IX Targach Katowickich będą reprezentowane nast. działy, na które zwrócić należałoby uwagę przemysłu, krajowych wytwórców i naszego kupiectwa: 1) samochody, motocykle, rowery oraz techniczne materiały konstrukcyjne, akcesoria, 2) silniki, lżejsze maszyny, obrabiarki, instalacje, narzędzia, instrumenty, oraz urządzenia do oświetlenia, ogrzewania, 3) telefony, telegraf, radio, gramofony, instrumenty muzyczne, 4) przybory turystyczne, sportowe, 5) chemikalia, lakiery, barwniki i artykuły farmaceutyczno - kosmetyczne, 6) ceramika, porcelana i szkło, 7) materiały i przedsiębiorstwa budowlane, 8) meble, wyroby drewniane, koszykarskie, szczotkarskie, 9) tkaniny, konfekcja, 10) wyroby artystyczne, skórzane, papierowe, 11) przemysł ludowy, 12) wynalazki, 13) przybory gospodarstwa domowego oraz przemysł i artykuły spożywcze i inne.

SYTUACJA NA WEWNĘTRZNYM RYNKU ZBYTU ŻELAZA W MARCU

Ożywienie obrotów, występujące na wewnętrznym rynku żelaza od początku roku istniało również w marcu rb. W porównaniu z miesiącem poprzednim ogólny tonaż zamówień zmniejszył się wprawdzie o 7.500 ton, pozostaje to jednak w związku z zahamowaniem zieceń rządowych, gdyż zamówienia prywatne wykazały w tym czasie wzrost o 10 tysięcy ton.

Ogólna ilość zamówień, przydzielonych hutom do wykonania za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych wynosiła w marcu rb. 54,100 ton wobec 61,610 ton w miesiącu ubiegłym.

Najpoważniej zwiększyły się zamówienia przemysłu (o 7.660 ton) i wynosiły w miesiącu sprawozdawczym 23.910 ton. Zamówienia rządowe, które w lutym rb. wynosiły 21.840 ton, w marcu rb. ograniczyły się do 2.300 ton.

GŁOSY I ODGŁOSY

Krew dla Hiszpanii

(s) Jest coś wzruszającego w tej wiadomości, którą podały depesze, a która mówi o tym, że jednak trudno stracić wiarę w ludzkość. Jak donosi i komentuje I. K. C.

...znalazł się kraj w Europie — który nie wysyła do Hiszpanii broni ani amunicji. Posyła tylko swoją — krew.

Czytaliśmy wczoraj o owym szwajcarskim lekarzu, który wysyła samolotem krew z Genewy — dla dokonywania transfuzji rannym żołnierzom w Hiszpanii. Bo ludność tamtejsza wycieńczona głodem wskutek zawieruchy wojennej, rozpętanej przez czerwonych — jest tak wycieńczona, że nie można od niej wymagać tej dodatkowej daniny krwi.

Daje więc Genera — stolica Ligi Narodów — tej Ligi, tak bezradnej wobec wszelkich konfliktów świata.

Wiadomość ta ma tak wzruszającą wymowę i to na tle bestialskich morderstw dokonywanych w Hiszpanii, że nie sposób oprzeć się najlepszym uczuciom w tych najgorszych zdawałoby się czasach.

Emigrantów polskich witają z honorami

Ten sam IKC. donosi w depeszy z Luksemburga pocieszającą wiadomość:

Do Luksemburga przybył pierwszy transport polskich robotników rolnych, złożony z 419 osób, wśród których znajdowało się 60 kobiet. Do stolicy księstewka zjechali ze wszystkich stron farmerzy i okazało się, iż cyfra naszych wychodźców była za mała, by zaspokoić wszystkie oferty.

Luksemburczycy bardzo serdecznie przyjęli polskich wychodźców. Na granicę wyjechał na ich spotkanie prezes tamtejszej Izby rolniczej, poza tym zaś w Luksemburgu oczekiwał naszych wychoźców konsul honorowy Loesch.

Pocieszająca wiadomość. Cieszylibyśmy się jednak podwójnie, gdyby zaczęła się emigracja na odcinku... mniejszościowym, z Nalewek, Kazimierza i t. d.

Mały Dziennik a... wstyd

Szczególnym komentarzem opatruje Mały Dziennik zarządzenie wojewody kieleckiego, zakazującego zjazdu w Racławicach:

„Zakaz urządzenia uroczystego obchodu rocznicy bitwy w Racławicach stał się przedmiotem polemik. Zarządzenia władz atakowane były, jako godzące w prawo wolności zgromadzeń publicznych i jako podyktowane zbyt daleko idącymi obawami.

Niedzielne krwawe wypadki na terenie Racławic stały się doskonałym argumentem dla prasy broniącej stanowiska władz bezpieczeństwa.

Jakto „Mały Dziennik" może popełnić wielkie głupstwo.

Czy tu tylko chodzi o argument dla „prasy broniącej stanowiska władz bezpieczeństwa?"

Czy cała prasa polska nie jest w tym bezpieczeństwie zainteresowana?

Zabawny komentarz, gdyby nie był taki dziwny i tak społecznie niedojrzały.

Mały Dziennik a.., wstyd.

Tym się nie dziwimy

Nie dziwimy się natomiast „Robotnikowi" ani „Walce Ludu" które piszą zgodnie na temat Racławic:

„Niepodobna całego życia społecznego obwarować policyjnymi zakazami dla tego tylko, iż komuniści starają się przy każdej bez wyjątku okazji wygrać swoją stawkę. Tą drogą bowiem doszlibyśmy do całkowitego zaniku życia publicznego w Polsce, gdyż już przy święcie Racławic masy chłopskie zostały pozbawione możności uczczenia rocznicy, posiadającej charakter wybitnie narodowy i patriotyczny."

Juścić, że nie podobna obwarować życia społecznego policyjnymi zakazami, ale takie stawianie kwestii jest metodą obracania kota w miechu.

Naiwność to, czy... kiereńszczyzna.

Komisje szacunkowe badają szkody w oziminach

W powiatach, dotkniętych klęską wymarznięcia ozimin na Pomorzu, władze skarbowe powołały do życia miejscowe komisje szacunkowe dla ustalenia strat w oziminach, wywołanych mrozami. Komisje skarbowe rozpoczęły badania tych strat jeszcze w bieżącym tygodniu. Poszkodowani rolnicy zgłosili już urzędom skarbowym zaorane obszary ozimin, a to celem uwzględnienia przy wymiarze podatków.

Morderstwo za kulisami

„W roli głównej John Talbot“

Tragedia w teatrze Roxy — Tajemniczy pakiecik — Dyrektorka teatru agentką policji — Ofiara handlarzy narkotyków

CHICAGO. Fanny Sylvia, dyrektorka teatru Roxy w Chicago została zasztyletowana. „Tragedia miłosna“ — mówiono; motywy zbrodni były jednak — jak wykazało — śledztwo zupełnie inne.

Od wielu lat grywał John Talbot podrzędne role w teatrze Roxy. Kiedyś miał nadzieję wybicia się, z czasem wyzbył się jednak wszelkiej ambicji aktorskiej i pogodził się z losem.

W pewnej restauracji przystąpił do niego jakiś nieznajomy i zapytał, czyby nie zechciał oddać małej paczki pod wskazanym adresem. Jako zapłatę ofiarował 10 dolarów. Wykonawcy małych ról w teatrze Roxy opłacani byli nędznie, więc Talbot zgodził się bez wahania. Adresat mieszkał w północnej dzielnicy miasta. Talbot udał się pod wskazanym adresem wprost z restauracji. Na miejscu przyjął go w ciemnym prawie pokoju jakiś mężczyzna, odebrał paczkę, wręczył mu jeszcze 10 dolarów i powiedział z naciskiem: „Sprawa jest załatwiona. Na pożegnanie dam panu jedną radę: niech pan ten krótki epizod wymaże zupełnie ze swej pamięci. We własnym interesie powinien pan zapomnieć me nazwisko i adres. Gdyby pan miał pisnąć choć słowo, potrafimy się zemścić...“

Przykre przesłuchy

Następnego dnia Talbota aresztowano. Zarzucono mu kontakt z handlarzami narkotyków, obiecano wypuścić na wolną stopę, o ile zdradzi nazwiska i adresy handlarzy. Talbot pomny groźby milczał przez trzy dni, aż wreszcie wypuszczono go z braku dowodów.

Kiedy powrócił do teatru, sądził że przyjdzie mu pożegnać się z posadą. Ale dyrektorka Fanny Sylvio przyjęła go bardzo uprzejmie, wyraziła nadzieję, że wkrótce zapomni o przykrości, zwłaszcza że napewno nie poczuwa się do żadnej winy.

„Pan jest wielkim artystą, panie Talbot“

Zdarzenia następnych dni zupełnie odurzyły Talbota. Fanny Sylvio przygotowywała nową sztukę. Kiedy przyszedł na pierwszą próbę, ofiarowała jemu, podrzędnemu aktorzynie, główną rolę. Obiecał wytężyć wszystkie swe siły. Zdawało mu się, że tajemnicze zajście w północnej dzielnicy zupełnie odmieniło jego życie.

W kilka dni później Fanny Sylvio dała mu do poznania, że nie jest jej obojętny. Powiedziała mu, że odkryła w nim nietylko wielkiego artystę, ale i bardzo miłego mężczyznę. To o czym dotąd nie śmiał marzyć, stawało się rzeczywistością.

Miłość i zdrada

Pewnego wieczora, podczas czułego sam na sam, zaczęła Fanny ni stąd ni zowąd rozmowę o śledztwie. Pytała o to i owo, a wkońcu zażądała, aby zdradził o co właściwie chodziło. Talbot ufał jej, więc opowiedział, że życie jego będzie zagrożone jeśli zdradzi znane mu nazwisko i adres. Zażądała aby dał dowód, że miłość jego jest większa niż obawa śmierci. Fanny Sylvio była dobrą aktorką i Talbot zdradził jej swą tajemnicę.

Gdy spadła zasłona...

Następnego dnia była premiera. Sztuka padła z kretesem, oczywiście głównie z powodu Talbota. Kiedy po ostatnim akcie wszedł do garderoby Fanny, wyznała mu otwarcie: Wszystko między nami skończone. Mej miłości też proszę nie brać na serio. Pańskie zeznanie dałam policji. Dobrze mi za nie zapłaciła...“

W chwilę później Fanny nie żyła. Talbot zabił ją sztyletem, który w ostatnim akcie nosił za pasem. Sam zatelefonował do policji, oskarżając się o popełnienie morderstwa. Po tym przed teatrem siadł do samochodu i popędził wprost przed siebie. Wkrótce usłyszał za sobą pogoń: to samochody policyjne doganiały go. Talbot zbliżał się do jeziora Michigan, zanim zdołano go zatrzymać, samochód zdruzgotał barierę i stoczył się w głębię.

Nowy rekord światowy w szybownictwie



Ustalili go niemieccy piloci szybowcowi Knies i Beck w kategorii lotu szybowcowego z pasażerem na odległość. Piloci wystartowali z lotniska Homberg i wylądowali w pobliżu Bingen nad Renem, przebywając 200 km. Dotychczasowy rekord, ustalony na Krymie, wynosił 133 km.

Amerykańscy goście na koronację do Londynu popłyną „Piłsudskim“

Ms. „Piłsudski“ odszedł dnia 20 kwietnia na ostatnią wiosenną wycieczkę na Bermudy i Nassau (Bahema), po czym dnia 3 maja wyjedzie z New Yorku i po pięciomiesięcznej nieobecności w Europie powróci do swego portu macierzystego — Gdyni 15 lub 16 maja. W pierwszej swej po przerwie zimowej podróży europejskiej Ms. „Piłsudski“ w drodze z New Yorku i Halifaxu zawinie do Londynu na uroczystości koronacyjne.

3.000 sukni w spadku

„Daily Mail“ podaje ciekawy artykuł jednego ze wych współpracowników — historyków. W artykuie tym dokładnie została omówiona spuścizna jaką pozostawiła po sobie angielska królowa Elżbieta.

Wśród bogatej spuścizny władczyni Anglii znajdowało się również 3000 kosztownych sukni. Suknie te wykonane z najlepszych tkanin angielskich zajmowały obszerną garderobę królowej rozmieszczoną w 18 pokojach. Na samą opiekę nad tymi sukniami królowa potrzebowała 8 pań pod kierownictwem wykwalifikowanej damy garderobianej.

Po zgonie królowej Elżbiety parlament uchwalił nie zgadzać się na nabycie nowych sukien, przeznaczonych dla następczyni królowej Anny szkockiej. Tempora mutantur...

Słoń pomścił swą krzywdę

W cyrku londyńskim, popisuje się nadzwyczajnymi sztukami słoń indyjski „Kadiks“. Ogromne to zwierzę jest ulubieńcem publiczności tak ze względu na swą zręczność jak i inteligencję prawie ludzką, oraz wielką łagodność. Niedawno, gdy Kadiks, podczas zwykłych swych produkcyj podszedł do ogrodzenia areny cyrkowej, wyciągając swą trąbę po łakocie, jeden z widzów dopuścił się złośliwego żartu, podając proszącemu zwierzęciu szpilkę. Kadiks dotknął się jej wyrostkiem swej trąby, będącym u słoni najczulszą częścią ciała, i widocznie ukłół się boleśnie, gdyż szybko cofnął swą trąbę. I zdawało się, że na tem koniec tego nieprzyjemnego zajścia dla słonia, gdyż dobrze wychowany Kadiks z całą skrupulatnością wykonał dalszy ciąg swego programu. Gdy wszakże nagradzany hucznymi oklaskami publiczności miał opuścić arenę, to zamiast skierować się ku wyjściu, ruszył wzdłuż ogrodzenia areny i natrafiwszy wreszcie na widza, który go skrzywdził, wyciągnął nagle trąbę, porwał nią wpół złośliwego człowieka, uniósł go w powietrze i rzucił na środek areny z taką siłą, że rzucony stracił przytomność. A słoń pomściwszy swą krzywdę, dał najspokojniej w świecie wyprowadzić się swemu właścicielowi z areny.

Roztargniony Piccard

Profesor Piccard, słynny ze swych lotów do stratosfery, jest niezmiernie roztargniony. Pewnego razu odwiedził on swego przyjaciela, który miał willę podmiejską. Przybył w stanie silnego zaziębienia, kaszlał i kichając bezustannie wyjaśniał, że się nabawił kataru w czasie podróży.

— Okno w przedziale, gdzie siedziałem, było rozbite — opowiadał Piccard — i wiatr dmuchał mi prosto w twarz.

— Czemu nie zamieniłeś miejsca z kimś, kto był bardziej wytrzymały na przeciągi? — troszczył się przyjaciel.

— Niestety, to było niemożliwe... — westchnął Piccard — gdyż jechałem sam w przedziale.

Wiadomości sportowe

Pokazy ciężkoatletyczne KS. KPW. „Pomorzanin“

W dniu 18 kwietnia br. odbyły się w świetlicy PW. Ogniska I. Toruń-Przedm. pokazy ciężko-atletyczne z następującym programem:

1) Podnoszenie ciężarów,
2) walki francuskie,
3) walka wolno-amerykańska,
4) jiu-jitsu,
5) boks.

W podnoszeniu ciężarów brali udział ob. ob. Piotrowiak Józef, Pluciński, Zagorzycki Stefan i Zieliński Jan. Wyniki były na ogół dobre, czego dowodem jest wyrównanie rekordu Polski w dwurącz wyrzucaniu przez ob. Zagorzyckiego.

Wyniki w walce francuskiej były następujące:

Herbacz zwyciężył Juzkowiaka w przeciągu 3,50 min., Kuligowski Skrzyneckiego — 4 min., Wojtczak Olkowskiego — 3 min., Morawski Katlewskiego — 5 min., Zagorzycki znanego dobrze wśród młodzieży absolwenta gimnazjum miejskiego Wjalbego — 2,50 min., Raczyński Lesińskiego — 2,30 min. Walka Piotrowiak—Chojnacki została przerwana z powodu krwawienia nosa Chojnackiego. W walce wolno-amerykańskiej zwyciężył Zagorzycki Wojtczaka w 4 minutach.

System samoobrony t. zw. jiu-jitsu zademonstrował ob. Felchnerowski Klemens z ob. Piotrowskim. Poszczególne chwyty zostały wykonane z precyzyjną dokładnością i wzbudzały ogólny zachwyt wśród publiczności. Zaznaczyć należy, że ob. Felchnerowski był przeszło 5 lat w Japonii i miał możność dokładnie zapoznać się z tajnikami tej obrony, która szczególnie dla fizycznie słabych ma wielkie znaczenie.

W boksie odbyły się 2 walki, z których zwłaszcza pierwsza pomiędzy Müllerem i Migawskim była bardzo zacięta i skończyła się porażką pierwszego, przez techn. k. o. w pierwszej rundzie. W drugiej parze wystąpili: Dudek Bronisław i Wojtczak Stefan. Walka nie dała żadnego rezultatu.

Sędziował poprawnie sędzia związkowy P. Z. A. ob. Felchnerowski Klemens, punktował ob. Dudek Jan.

Walki francuskie okazały dobre postępy, a ponieważ materiał zawodników jest bardzo dobry, rokuje się sekcji dobre wyniki i mistrzostwo w przyszłości.

Publiczności, zwłaszcza młodzieży, jak na małą salę, zebrało się dużo. Organizacja pokazów dobra.

Przed niedzielnym spotkaniem pięściarskim w Gdyni

Sensacyjny mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Gdyni rozegrany zostanie w olbrzymiej hali Dworca Morskiego o godz 19.30 w nadchodzącą niedzielę 25 bm.

Drużyna pięściarska stolicy wystąpi ostatecznie przeciwko Gdyni w następującym składzie: Baśkiewicz, Miller, Forlański, Rozenblum, Doroba II, Fabisiak, Łuka i Sowiński. Jest to najsilniejszy obecnie skład jakim rozporządza stolica po wysłaniu swych czołowych 7 bokserów na mistrzostwa Polski do Poznania.

Niedzielny mecz oczekiwany jest z dużym zainteresowaniem z uwagi na pierwszy poważny występ pięściarzy gdyńskich.

Reprezentacja Gdyni wystąpi w składzie Krzyżanowski, Gwardzik, Wojsławski, Juchnicki, Wasiak, Andruszkiewicz, Karolak i Węgrowski.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI W TORUNIU

Po raz drugi W. K. S. „Gryf“ organizuje w dn. 24 i 25 kwietnia 1937 r. w hali Okr. Ośrodka WF. w Toruniu zawody pod nazwą „Pierwszy Krok Bokserski“.

Program zawodów przedstawia się następująco: 1) Sobota, dnia 24 bm., o godz. 16-tej zważenie zawodników — godz. 17-tej badanie lekarskie, 2) Nie- [illegible] 11-tej półfinały a o godz. 18-tej finały.

Zawodnicy, którzy nie stawią się do badania lekarskiego i wagi, nie będą dopuszczeni do zawodów.

W zawodach bierze udział liczny zastęp młodych adeptów sportowych. Powyższe zawody budzą wielkie zainteresowanie w oTruniu, z uwagi na to, że na ringu zobaczymy zawodników, którzy po raz pierwszy występują publicznie. Niewątpliwie wśród tych młodych zawodników znajdzie się przyszła gwiazda boksu toruńskiego.

WARSZAWA WYSYŁA OSŁABIONY SKŁAD NA MECZ BOKSERSKI Z GDYNIĄ

Jak wiadomo, w nadchodzącą niedzielę w Gdyni rozegrany zostanie mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Gdyni.

Definitywny skład Warszawy został ustalony w następujący sposób (według wag): Baśkiewicz, Miller, Forlański, Rosenblum, Doroba II, Fabisiak, Łuka i Sowiński.

Skład reprezentacji Gdyni przedstawia się ostatecznie następująco: Krzyżanowski (Strzelec), Gwardzik (Flota), Wojsławski (Strz.), Juchnicki (Bałtyk), Wasiak (Flota), Andruszkiewicz (Strz.), Błaszak (Flota) i Węgrowski (Flota).

Atak pływaków na morze Czarne.

Dwu znanych sowieckich pływaków, Reisen i Kuzniecow, przygotowują się do przepłynięcia dystansu około 90 klm. na morzu czarnym.

Imprezę tę organizuje Biuro Kultury Fizycznej przy Wszechzwiązkowej Centralnej Radzie Zw. Zawodowych.

Kuzniecow płynąć będzie crawlem, a Reisen — trudgoonem. Zamierzają oni płynąć bez przerwy 40—45 godzin.

Berlin posiada 1008 kortów tenisowych

Według ostatnich danych statystycznych, na terenie Berlina znajduje się obecnie 126 stadionów tenisowych, dysponujących łącznie 1008-ma kortami tenisowymi.



PRZYGODA W WENECJI

RUDOLPH AXEL — ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

19)

— Zaraz, zaraz! Niechże pan da odsapnąć trochę... Za chwilę przyjdzie cameriere, zamówiłem wermut i lód. To nam dobrze zrobi.

Berezowicz musiał się uzbroić w cierpliwość. Dopiero po zniknięciu kelnera Antocki otworzył teķę.

— Więc przede wszystkim: signor Grioni i doktór Cassier już są na wolności....

— Chwała Bogu! — przerwał inżynier. — Nie ciąży na nich żadne podejrzenie?

— Nie. Zdaje się przynajmniej, że oni nie mają nic wspólnego z zamordowaniem biednej pani Niveller. Może pan zanieść tę wiadomość swojej narzeczonej i tym ją pocieszyć... Jak się czuje panna Grażyna?

— Oczywiście, jest jeszcze pod silnym wrażeniem okropnego odkrycia, ale już się czuje znacznie lepiej. Lekarz sądzi, że będzie mogła wstać z łóżka.

— No, to doskonale! Proszę ode mnie pozdrowić pannę Grażynę i przygotować ją ostrożnie do tego, że też będzie przesłuchana jako świadek... A teraz do samej sprawy! Stenografowałem całe badanie.

Wyjął z teki kilka luźnych kartek i zaczął odczytywać powoli:

— Natychmiast przeprowadzona sekcja zwłok wykazała ponad wszelką wątpliwość, że Germaine Niveller została otruta... Dokładna rewizja policyjna w tak zwanym pałacu Grioniego nie dostarczyła poszlak, obciążających jego obecnego podnajemcy... Według orzeczenia rzeczoznawców potajemne przejście pochodzi z siedemnastego stulecia... Nie ma najmniejszych dowodów, że Grioni i doktor Cassier wiedzieli poprzednio o jego istnieniu...

Berezowicz wzruszył ramionami.

Przecież oprócz Grioniego, a ostatnio doktora Cassiera, od dłuższego czasu nikt nie mieszkał w tym domu. Następnie Germaine Niveller nie weszła tam na pewno w siedemnastym wieku!

Antocki westchnął.

— Czego pan tak się niecierpliwi, kochany panie? Niech pan posiedzi spokojnie i wysłucha, jakie są wyniki badania. — Sięgnął po papierośnicę, a gdy obaj zapalili, ciągnął: — Po pierwsze: doktór Cassier dopiero przed dziesięciomą dniami przyjechał do Wenecji na zaproszenie Grioniego, którego poznał w Paryżu. Przedtem nawet nie wiedział, że w Wenecji istnieje taki pałac. Pani Niveller została zamordowana między czwartym a szóstym marca, i doktór Cassier nie mógł w żaden sposób być sprawcą zbrodni, ponieważ w tym czasie właśnie jechał z Trypolisu do Genui. Zwróciliśmy się telegraficznie do towarzystwa okrętowego, które stwierdziło, że doktór Cassier znajdował się rzeczywiście na pokładzie parowca „Heluan", poza tym w jego paszporcie jest adnotacja policji genueńskiej z dwunastego marca tego roku.

— A mord nie mógł być popełniony później?

— Nie. Oględziny lekarskie potrafią dość dokładnie określić datę — według protokołu, Germaine Niveller była otruta między czwartym a szóstym marca. Niech pan słucha dalej... Przechodzę do Grioniego. Końcowy wynik jest taki, że krytycznego dnia Grioni też nie mógł być w Wenecji. Rozumie pan? W owym czasie Grioni znajdował się w Paryżu i sprawozdanie policji tamtejszej potwierdza to w zupełności. Jeśli nawet przypuścimy, że się wymknął jakimś cudem do Wenecji, to w każdym razie nie mógł być w swoim pałacu. Przesłuchaliśmy jego służącą, niejaką Giulię Ruocco, która zeznała że codziennie pracowała po kilka godzin w pałacu, robiąc porządki i tam zawsze spała w swoim pokoju. Nie widziała Grioniego od jego ostatniego wyjazdu do Paryża, to jest od szóstego stycznia tego roku. W różnych miejscach zasięgnięta opinia brzmi jednogłośnie: Grioni i doktór Cassier należą do ludzi pod każdym względem nieskazitelnych. Wobec tego sędzia śledczy po przesłuchaniu kazał ich zwolnić bezzwłocznie.

— Dobrze... Ale w takim razie kto jest mordercą?

Antocki otarł czoło chustką i wzruszył ramionami.

— Ktoś znający dość dobrze pałac i przejście potajemne. Giulii Ruocco nie bierzemy pod uwagę. Zdaje się, policja zaczęła zbierać wiadomości o członkach rodziny Lovosini która mieszkała dawniej w pałacu. To potrwa dość długo, ponieważ większość Lovosinich wyjechała do Ameryki... Jest jeszcze jedna okoliczność, bardzo ciekawa — okazuje się mianowicie, że drzwi prowadzące do starego pałacu nie zawsze były zamknięte. Ktoś mógł się tak wślizgnąć, że Giulia Ruocco nawet go nie spostrzegła...

— Nie wyłączając samego signora Grioni — wtrącił Berezowicz. — Na pewno miał klucze!

— Niezwykle słuszna uwaga, kochany panie Leszku. Tylko pan zapomina, że o tej porze Grioni był w Paryżu.

Młody inżynier niecierpliwie potrząsnął głową.

— Panie Stanisławie! Po raz wtóry wymawia pan słowo „Paryż" ze szczególnym naciskiem. Co pan chce przez to zaznaczyć?

— Dużo, kochany przyjacielu. Tylko jeden człowiek mógłby nam udzielić niezmiernie cennych wskazówek: z kim pani Niveller obcowała przed śmiercią i dlaczego pojechała do Wenecji właśnie — to jest pan Niveller. Ale i on zniknął... Nie wiem, czy pan sobie przypomina, że Nivellera widziano po raz ostatni w Paryżu. Gdy jego żona została zamordowana, Grioni był nie w Wenecji, lecz w Paryżu i tam... słyszy pan?... tam znikł bez śladu Niveller. Może to jest przypadkowy zbieg okoliczności, lecz on mi daje dużo do myślenia.

Berezowicz odchylił się na oparcie krzesła.

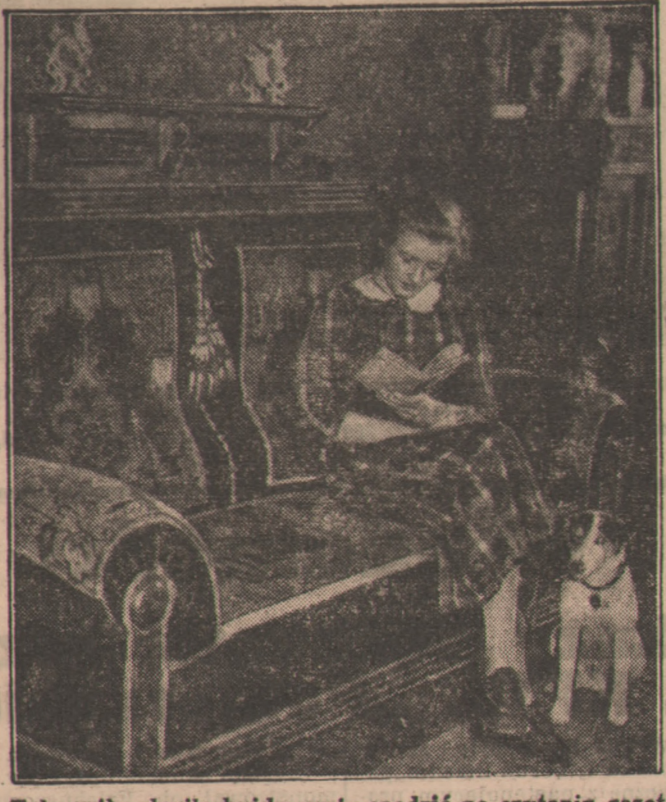
— Ciemna i ogromnie powikłana historia... Jestem bardzo zadowolony, że przynajmniej doktór Cassier uniknął podejrzenia. Inka była strasznie zmartwiona, gdy się dowiedziała dziś rano, że go aresztowali. Nie rozumiem, dlaczego tak się przejęła jego losem.

— To już jest mniej ważna zagadka. Ale niech pan tylko pomyśli panie Leszku, jaki dziwny splot wydarzeń! Doktór Oesterberg był w Paryżu, po niedługim czasie znaleziono go na torze kolejowym... na drodze do Wenecji. Niveller znikł bez śladu... w Paryżu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa można przyjąć, że miał zamiar udać się do Wenecji, ponieważ jego żona tu bawiła. Grioni był w Paryżu, doktór Cassier też, potem obaj przyjechali do Wenecji. Pan poznał panią Oesterberg gdzie?... Również w drodze do Wenecji.

Berezowicz był bardzo podniecony, jednak nie wytrzymał i roześmiał się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Czytajcie książki!



Taką miłą chwilę każdy może spędzić na czytaniu gazet lub książek.

K. W. KNEBLEWSKI.

Wśród krajobrazu hiszpańskiego

(Ciąg dalszy).

Woda jest w Hiszpanii ceniona dla swej rzadkości. Na dworcach po przyjściu pociągu słychać jeden przeciągły wrzask dzieci i kobiet „agua", polskie „świeża woda". Wodę się sprzedaje. Bo też jest ona pyszna, świeża, zimna ze specjalnym posmakiem. Hiszpan pije jej wiele.

„Agua" hiszpańska, to musi być rarytas niebywały. Poświęcił jej cały rozdział znany pisarz Ganiwet w swej pięknej książce „Granada la bella". Nie godzi on się na przeprowadzenie wodociągów po pięknej Grenadzie, gdyż to miałoby ująć piękna naturalnemu dostarczaniu wody. Picie wody u Hiszpana, to sztuka i umiejętność. Nie każdy umie czerpać i pić ten nektar boski — wodę życia. „Aguador" czyli nosiwoda, musi umieć do tego zachęcić.

Autentyczny syn Grenady ma zawsze swego dostawcę wody. Nie pije jej od pierwszego lepszego. Jedni czerpią tylko z tego źródła, studni, drudzy z tamtej fotanny, cysterny. Nawet pod tym względem istnieją partie. Hiszpanie mają dużo krwi arabskiej, naogół z natury są trzeźwi. Pijąc wodę, czynią to ze specjalnym smakiem, jak artyści. Wodę częstuje się wszędzie. Przy każdej filiżance kawy, porcji lodów, przy obiedzie. Pije się zawsze świeżą z charakterystycznych dzbanków glinianych, zachowujących chłód mimo upału.

Wody hiszpańskie różnią się wielce, zależnie od miejscowości i są znawcy, którzy umieją tak odróżnić jeden gatunek od drugiego, jak dobrzy winiarze, którzy poznają się na różnicy wina z tej lub owej winnicy czy piwnicy.

Mimo suchości, piaszczystości i kamienistości Hiszpania jest krajem 10000 odmian roślinnych, drugie tyle posiada reszta Europy. Znany botanik Michel Gandoger — każe iść szukać takiego bogactwa tylko w Australii, Chili i Afryce południowej, i oglądać okiem niezmierzone pola kwiatu „helianteum" na wzgórzu Cabezon, usrebrzonych śniegami, zamkniętych lazurem nieba Andaluzji.

Droga przez Andaluzję, Grenadę, Murcję do Walencji i Barcelony — to jeden przeogromny ogród botaniczny. Przechodzi się od niespodzianki do niespodzianki. Spotyka się tutaj tysiące odmian bujnej roślinności, możliwej tylko w puszczach południowo-amerykańskich i afrykańskich.

Dla kwiatów — najlepszą jest pora kwietniowa i majowa. Kwiatów tych pełno we wszystkich dzielnicach Hiszpanii, nawet pustynnej i surowej Kastylii, — gdzie leży stolica państwa. W Madrycie spotyka się najrozmaitsze odmiany roślin w liczbie niebywałej 2000.

Potężną jest tu agawa, chronicielka torów kolejowych przed obsuwiskami i piaskami. Wchodzi ona rozłożyście korzeniami pod ziemię — a szerokie jej liście tworzą jakby mur, którego nawet huragan nie zwali.

Na południu pyszni się swą koroną drzewa figowe. Czują się, jak u siebie — palmy nietylko w ogrodach i parkach, ale także na swobodzie. Wybierają z nich świeże pączki i używają do stołu, jak we Francji „L'architot". Mają one smak słodki. Na stacjach sprzedają owoce palmowe na równi z wodą, wołając: „El palmito y agua".

Bogactwem Hiszpanii jest winna latorośl. Są jej pełne pobrzeża morza Śródziemnego od przylądku Creus aż po Almerię. Zajmuje ona przestrzeni przeszło półtora miliona hektarów, dając z każdego hektara około 9 hektolitrów. Wywóz wina hiszpańskiego stanowi dużą konkurencję dla Francji i Włoch. Wywołało to nawet pewną walkę ekonomiczną między tymi państwami, zresztą pomyślnie zakończoną dla wina hiszpańskiego. Wino to wychodzi z kraju przez porty: Barcelonę, Tarragonę i Alicante.

Smak winogron tutejszych niezwykle przyjemny. Odznaczają się nim grona z Malagi i Alicante. Jako trunek idą one raczej do „serca", niż do żołądka, przytem mają sekret słodyczy i swoistej mocy.

Niektóre firmy umieją je specjalnie tłoczyć i przerabiać. Istnieje jedna taka od lat trzystu, niejakiego Botina w Madrycie, który tu uchodzi za hiszpańskiego Fukiera czy Hawełkę. Pyszne są wina z Valdepenas i skromnej wioski Kastylijskiej Rueda, niedaleko Medina del Campo. Wina te mają zbyt szeroki zagranicą, a szczególniej wzięte są na Antyllach i Filipinach. Oczywiście — na stacjach podają zwykle wino bardzo świeże i względnie tanie. Pije go się tyle prawie co wody.

A cóż mówić o oliwce, której drzewa wchodzą do naszego obrazu na przestrzeni przeszło półtora miliona hektarów, jako czynnik nieraz pierwszorzędny — przerywający monotonię winnic. Hiszpania — stoi na pierwszym miejscu pod względem produkcji oliwy, wydając jej więcej, aniżeli nawet wina. Jest ona źródłem bogactw hiszpańskich. Najwięcej daje jej Andaluzja. Część produkcji zostaje w kraju dla użycia w kuchni zamiast masła. Druga część idzie na wywóz — przeważnie do siostrzanych republik południowo-amerykańskich.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Ceny z urzędu na mąkę, chleb i artykuły spożywcze

Przeprowadzone przez władze powiatowe, wyznaczenie cen artykułów pierwszej potrzeby z urzędu, obowiązuje z dniem 17 bm. i przedstawia się następująco:

Ceny za 100 kg mąki żytniej pytlowej zostały obniżone w pow. kościerskim i w Grudziądzu o 1 zł. — w pow. tucholskim i tczewskim o 1 zł 50 gr, w pow. brodnickim, chełmińskim, chojnickim, grudziądzkim, świeckim, wąbrzeskim i w Gdyni o 2 zł., w pow. lubawski i starogardzkim o 2 zł 50 gr, w pow. działdowskim i w Toruniu o 3 zł oraz w pow. sępoleńskim i morskim o 3,50 zł.

Ceny za 1 kg chleba żytniego pytlowego 65 proc. zniżkowały w powiecie brodnickim, chojnickim, starogardzkim, toruńskim i wąbrzeskim o 1 gr, w pow. chełmińskim. działdowskim, grudziądzkim, kościerskim, lubawskim. świeckim, tucholskim, morskim i tczewskim oraz w miastach Torunia, Grudziądzu i Gdyni o 2 gr, a w pow. sępoleński o 3 gr.

Ceny za 1 kg chleba razowego zostały obniżone w powiatach: brodnickim, chojnickim i starogardzkim — o 1 grosz w powiatach chełmińskim, działdowskim, grudziądzkim. kartuskim, lubawskim, toruńskim, tucholskim, wąbrzeskim, morskim. tczewskim oraz w miastach Torunia i Gdyni — o 2 grosze, w Grudziądzu o 3 gr. i w pow. świeckim o 4 grosze.

Czyli przeciętnie ceny mąki żytniej zostały obniżone o 2 zł na 100 kg, a ceny chleba o 2 gr na 1 kg.

Zniżkowały również ceny kasz (pęczak), kasza jęczmienan, perłowa i manna tj („grysik") o około 5 proc. w stosunku do poprzednich cen rynkowych.

W myśl zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8. 4. 1937 r., przemiał pszenicy jest dowolny, począwszy od dnia 1 maja br. na mąkę 65 proc. i gatunków niższych, zaś przemiał żyta z dniem 25. 4. br. na mąkę 70 proc. i gatunków niższych — po za wyjątkami przewidzianymi w § 4 rozporządzenia.

Rozporządzenie to ma na celu nie tyle wprowadzanie pewnej oszczędności w gospodarowaniu zbożem chlebowym w okresie do nowych żniw, ile przede wszystkim bezpośrednio oddziaływanie na poziom kosztów utrzymania, w których produkty zbożowe stanowią poważny odsetek.

Z tych względów akcja regulowania cen będzie kontynuowana przez władze administracyjne w ramach uprawnień ustawowych, celem jak najbardziej stanowczego przeciwdziałania wszelkim ewentualnym próbom nieuzasadnionej gospodarczo zwyżce cen mąki i pieczywa.

Zgon najstarszego weterana



Onegdaj zmarł w Warszawie najstarszy weteran z 1863 r. żyjący w Polsce, śp. Adam Wojciechowski, który przeżył 102 lata. Sędziwy bojownik o niepodległość ojczyzny, został odznaczony przez Marszałka Śmigłego Rydza „Śląskim Krzyżem Zasługi" na uroczystościach w Katowicach, zaś w rocznicę styczniową w Warszawie prowadził delegację weteranów do Naczelnego Wodza. Na zdjęciu śp. weteran Adam Wojciechowski.

Młodzi Kupcy z Pomorza

pionierami handlu polskiego w b. Kongresówce i na Kresach

Intensywna praca naczelnej organizacji kupiectwa pomorskiego

W poniedziałek, dnia 19 bm. odbyło się w centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu, posiedzenie zarządu głównego, reprezentującego 36 towarzystw kupieckich.

Po zagaieniu posiedzenia przez prezesa posła Tadeusza Marchlewskiego i przyjęciu protokółu z uroczystego posiedzenia zarządu głównego w dniu 28 lutego rb., a w którym wzięli udział przedstawiciele władz z p. wojewodą pomorskim Władysławem Raczkiewiczem, zarząd przystąpił do załatwienia bieżących spraw organizacyjnych.

W pierwszym rzędzie dokonano wyboru wizytatorów. do czynności których należy branie udziału w zebraniach Towarzystw Związkowych; następnie — wysłuchano sprawozdania prezesa Związku z odbytych wizytacyj Towarzystw w Brodnicy, Kartuzach i Świeciu; dalej — uchwalono przy współudziale Towarzystwa Kupców w Bydgoszczy, nawiązać kontakt z organizacjami kupieckimi w miejscowościach, które przyłączone będą do województwa pomorskiego; wreszcie — ustalono terminy i programy zjazdów okręgowych i branżowych, a mianowicie: zjazdu okręgowego w Lubawie na 3 maja rb., zjazdu okręgowego w Chojnicach na 27 czerwca rb., zjazdu bławatników w Bydgoszczy na 23 maja rb., zjazdu kolon.-detal. w Grudziądzu na 6 czerwca rb., zjazdu zbożowców w Toruniu na 13 czerwca rb., zjazdu hurt. i import. kol. w Gdyni na 20 czerwca rb.

W związku z jubileuszem 10-lecia istnienia Korporacji Kupieckiej w Gdyni, zarząd główny nadał 14 członkom Korporacji „Związkową Odznakę dla zasłużonych" za wybitną pracę na polu organizacyjnym.

Celem nawiązania bliższego kontaktu z kupiectwem polskim w Gdańsku — Zarząd Główny przyjął do Związku tamt. Zrzeszenie Polskich Kupców.

Następnie omówiono szereg aktualnych postulatów handlu, jak: reforma ubezpieczeń socjalnych (wprowadzenie samorządu) reforma świadectw przemysłowych i inne sprawy podatkowe, kredyty, oddłużenie handlu, obniżenie stopy dyskontowej, podwyższenie rabatów od wyrobów monopolowych itd. Wobec tego, że postulaty te, pomimo, że wysuwane są od lat, a ostatnio po zjeździe tczewskim przedstawione były miarodajnym czynnikom, lecz realizacji doczekać się nie mogą — uchwalono wysłać delegację do Warszawy, na konferencję z odnośnymi resortowymi ministerstwami, w szczególności — z p. wicepremierem inż. Kwiatkowskim.

Zarząd uchwalił, ze względu na zwiększoną działalność Centrali, utworzenie dalszego referatu i przeprowadzenie prac wstępnych organizacyjnych na terenach, które będą przyłączone do województwa pomorskiego. Po tym doceniając konieczność udziału Pomorza w planowej akcji w kierunku wzmocnienia handlu chrześcijańskiego w Polsce, uchwalono podjąć natychmiastowe prace w kierunku osiedlania się młodych samodzielnych kupców z Pomorza na terenach b. Kongresówki i Kresach.

Niezależnie od tego zarząd główny odpiera z całą stanowczością nierzeczową krytykę działalności Związku, jaka ukazała się w jednym z pism prowincjonalnych, a podpisana była anonimowo przez „kupca" (Chodzi tu o „Gońca Nadwiślańskiego"). Zarząd odmawia prawa tej krytyki „kupcowi", który nie ma odwagi ujawnić swego nazwiska, uważając, że jest to albo jeden z tych kupców, którzy stoją poza organizacją, nie wnosząc do niej żadnego dorobku, a więc sam pozbawia się prawa krytyki, albo jest to po prostu zamaskowany atak, prowadzony ze względów, nic z organizacją nie mających wspólnego.

W końcu poczuwa się Zarząd Główny do obowiązku wyrażenia pełnego i niezachwianego zaufania całego zorganizowanego kupiectwa do osoby prezesa Związku p. posła Tadeusza Marchlewskiego, prosząc go, by nie zrażony żadnymi trudnościami prowadził nadal Związek dla dobra kupiectwa pomorskiego, które zawsze stawiał ponad dobro osobiste.

Strzeżemy granic i brzegów Morza Polskiego

Depesza Powstańców z Wejherowa do Wojewody Raczkiewicza

Pan Wojewoda Pomorski, Władysław Raczkiewicz, otrzymał m. in. pismo treści następującej:

„Zebrani na XIV Rocznym Walnym Zjeździe Delegaci 16 Placówek Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Wejherowie, zapewniają Cię, Włodarzu Ziemi Pomorskiej, że pracują usilnie nad realizacją naczelnego hasła „Obrony Narodowej", przygotowując w swych szeregach społeczeństwo do walki o utrzymanie niepodległości, całości i bezpieczeństwa Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, strzegąc granic północno-zachodnich rubieży i brzegów Polskiego Morza.

„Wolność!"

Za Walny Zjazd:
Prezes: (—) A. Jeka.
Kom. Pow.: (—) Mjr. ss. E. Łakomy.
Sekretarz: (—) M. Pohl.
Skarbnik: (—) G. Döring.

Pierwszy akt geograficzny Rzplitej na największym polskim fresku



W tych dniach dwaj młodzi artyści malarze z Bractwa św. Łukasza pp. Bolesław Cybis i Jan Zamoyski wykończyli na ścianach hallu nowego gmachu Wojskowego Instytutu Geograficznego w Warszawie historyczny fresk, przedstawiający moment wytyczania granic państwa polskiego przez króla Bolesława Chrobrego.

Obraz przedstawiony na fresku, stanowi pierwszy w dziejach Polski akt geograficzno - państwowy i tym właśnie należy tłumaczyć umieszczenie fresku w Wojskowym Instytucie Geograficznym.

Obraz malowany techniką al fresco (na mokrym tynku) jest pod względem rozmiarów największym w Polsce freskiem historycznym. Przestrzeń jaką zajmuje fresk wynosi około 100 m. kw.

Zasadniczym motywem fresku jest wspomniany fragment pierwszego aktu państwowego Bolesława Chrobrego o charakterze geograficznym. mianowicie wytyczanie granic państwa zapomocą wbijania pali drewnianych. Pale te zostały wbite na rozkaz króla na rzece Odrze, Dnieprze i Sali.

Artyści uwzględnili w swym dziele wszystkie szczegóły ornamentacyjne i techniczne, związane z epoką, oraz w sposób mistrzowski odmalowali starodawny typ słowiański

Motyw historyczny frescu uwzględnia również ówczesne tarcia o władzę. Na uboczu stoi bowiem ks. Masław ze swymi bojownikami i dość nieufnie spogląda na pełne dumy i chwały dzieło Chrobrego.

Obok fresku została umieszczona dużych rozmiarów mapa obrazowa Polski z uwydatnieniem ważniejszych miast i ich zabytków, oraz struktury rolniczo - gospodarczej Polski.

Zdjęcie nasze przedstawia rzut oka na fragment fresku. Na koniu Bolesław Chrobry w otoczeniu swych bojarów, osobiście dogląda pracy wytyczania granicy jego Państwa.

Najwięcej zorganizowanych rolników na Pomorzu

38 na kółko Rolnicze — 1336 na powiat

Według wydanych na r. 1937 legitymacyj członkowskich, Pomorskie Towarzystwo Rolnicze liczy 21.375 członków — właścicieli gospodarstw rolnych. Według spisu z 1931 roku, Pomorze posiada 53.464 gospodarstw rolnych, w tym zaś gospodarstw poniżej 2 ha, które na Pomorzu nie mogą być uważane jako gospodarstwa samodzielne — 5.663. Gospodarstw niemieckich zrzeszonych w Landbundzie jest około 13.000 O ile więc chodzi o ustalenie procentu rolników pomorskich, zrzeszonych w Kółkach Rolniczych, to P. T. R. obejmuje 60,4 proc. polskich gospodarstw rolnych o obszarze powyżej 2 ha, lub też 52,5 w ogóle wszystkich polskich gospodarstw rolnych na Pomorzu, włącznie z gospodarstwami karłowatymi. — Jest to więc najwyższy procent zorganizowanych rolników z pomiędzy wszystkich innych województw.

Zakończenie zbiórki

na uczczenie pamięci Marsz. Piłsudskiego

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego nadesłał nam następujący komunikat:

— „Zgonem Komendanta wstrząśnięte społeczeństwo chciało dać widomy znak uczczenia" Jego pamięci i ufrwalić epokę Jego czasu. Opodatkowało się więc dobrowolnie indywidualnie i zbiorowo. Dało to możność postawienia przez Komitet szeregu celów konkretnych, jak: budowa **sarkofagu i krypty** na Wawelu w Krakowie, budowa **grobowca** na Rossie w Wilnie. usypanie **kopca** na Sowińcu w Krakowie, utrwalenie **fundacji stypendialnej,** założonej przez Marszałka jeszcze w roku 1921, mającej na celu niesienie pomocy w kształceniu dzieciom po poległych oficerach i szeregowych W. P., upamiętnienie **pomnikami-głazami** miejsc historycznych, związanych z życiem, pracą lub pobytem Marszałka Piłsudskiego i **pomnik** w Warszawie.

Komitet Naczelny, będąc już w stanie możności realizacji swych zamierzeń i zdając sobie sprawę z wysiłku, w jakim trwa do chwili obecnej ofiarne społeczeństwo, wzywa do zaprzestania zbiórki pieniężnej, powstałej na zasadzie uchwał zbiorowych (za wyjątkiem wojska) oraz do wycofania przez komitety wojewódzkie i powiatowe list składek i deklaracji zbiorowych.

Nie tamuje to jednak całkowicie możliwości dalszych ofiar, które jako indywidualne mogą być kierowane bezpośrednio na konto Naczelnego Komitetu w P. K. O. 1313".

Wakacje w gimnazjach od 16 czerwca

Ministerstwo Oświaty zarządziło w tym roku wyjątkowo zakończenie roku szkolnego w gimnazjach już w dniu 16 czerwca. Stało się to z uwagi na uczniów szkół powszechnych i prywatnych gimnazjów bez praw państwowych, którzy po ukończeniu nauki w dniu 16 czerwca przystąpią do egzaminów wstępnych do gimnazjów ogólnokształcących i liceów. Egzaminy nie potrwają dłużej jak do końca czerwca rb.

W związku z powyższym p. minister W. R. i O. P. upoważnił kierownictwa szkół powszechnych do wydania uczniom kandydatom do klasy I. gimnazjalnej normalnych świadectw rocznych z datą 16 czerwca 1937 r. Uczniowie ci z dniem tym zakończą pracę w szkole powszechnej. Poza tymi wyjątkami nauka w szkołach powszechnych odbywać się będzie normalnie, tj. do dnia 22 czerwca.

Numer „Muzyki polskiej" poświęcony K. Szymanowskiemu

W pierwszych dniach maja ukaże się IV (kwietniowy) numer miesięcznika „Muzyka Polska" (organ Towarzystwa Wydawniczego Muzyki Polskiej).

Numer ten wyjdzie w zwiększonej objętości i w całości poświęcony będzie Karolowi Szymanowskiemu.

Jedną z najciekawszych i najbardziej wartościowych pozycyj numeru będą zapiski Stanisławy Korwin-Szymanowskiej, w których siostra genialnego kompozytora wiernie opisała ostatnie dni jego życia i śmierć. Dalej numer zawierać będzie artykuły i wspomnienia wszystkich niemal wybitnych naszych muzyków i pisarzy muzycznych m. in. prof. Chybińskiego, K. Sikorskiego, Drzewieckiego, Wiłkomirskiego, Szeligowskiego, Kondrackiego, Regameya, Hulewicza i w. innych.

Obfitą treść uzupełni po raz pierwszy sporządzona dokładna bibliografia dzieł muzycznych i pism Szymanowskiego oraz dwie fotografie, z nich jedna przedstawiająca stronie rękopisu „Harnasiów".

Dzień w Bydgoszczy

Piątek, dnia 23 Kwietnia

KALENDARZYK

Piątek, 23. 4 Wojciecha
Sobota, 24 4. Fidelisa
Niedziela, 25. 4. Marka

STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle z dnia 22. 4.: Kraków — 2,69 (2,58); Zawichost + 2,35 (2,01); Warszawa + 2,10 (1,94); Płock + 1,83 (1,68); Toruń + 2,00 (2,06); Fordon + 2,02 (2,12); Chełmno + 1,99 (1,99); Grudziądz + 2,20 (2,28); Korzeniewo + 2,35 (2,43); Piekło + 1,87 (198); Tczew + 1,36 (2,18); Einlage + 2,35 (2,32); Schiewenhorst + 2,38 (2,34).

Temperatura wody w Wiśle 9,5 (9,1).

Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

Z miasta

— **Związek Pan Domu. Dzisiaj pokaz przyrządzania ryb o godz. 18. Wystawa otwarta jeszcze tylko 2 dni. Dużo ciekawych eksponatów do obejrzenia. Sala „Pod Lwem“ ul. Marszałka Focha 7.** **2806**

— **Akcja Katolicka** donosi że bilety po zł 3,40 w obie strony na osobny pociąg z pielgrzymką do grobu św. Wojciecha do Gniezna w dniu 25 bm. sprzedają wszystkie biura parafialne i biuro podróży „Orbis“ przy ul. Dworcowej 2. Wyjazd z Bydgoszczy o 6,20 z Gniezna o 18.

— **Osiągniętą nadzwyżkę** ze zlicytowanych przez Oddział Zastawniczy Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, w dniach 13, 14, 15 i 16 kwietnia rb. oraz z poprzednich licytacyj zastawów do nr. 96.886 wypłaca KKO m. Bydgoszczy za przedłożeniem dowodu zastawu.

— **Wycieczka LOPP. do Gdyni.** W związku z zapowiedzianą wycieczką do Gdyni, zorganizowaną przez obwód miejski LOPP., komendantów oplg. domów mieszkalnych rejonu 2, podaje do wiadomości, że koszt wycieczki propagandowej, mającej się odbyć w dniach 16 i 17 maja br., przedstawia się następująco: przejazd koleją do Gdyni i z powrotem przy udziale powyżej 500 osób zł. 5,80 od osoby, poniżej 500 osób zł. 7,60 od osoby. Cena noclegu za jedną dobę od jednej osoby wynosi zł. 1,30. Zwiedzenie portu przy udziale 500 osób po zł. 0,50 od osoby. Przejazd na Hel przy udziale 500 osób po zł. 2,10 od osoby tam i z powrotem. Zgłoszenia tych uczestników wycieczki, którzy reflektują na noclegi, należy nadsyłać do dnia 24. kwietnia br. z równoczesnym doręczeniem opłaty, zaś wszystkich innych do dnia 6-go maja br.

Zapisy na wycieczkę przyjmuje sekretarz Koła p. Jeske Leon, ulica Śniadeckich 18 m. 3.

— **Przedstawienie teatralne LOPP.** Zarząd Koła komendantów oplg. rejonu 2 zawiadamia członków Koła, że na środę, dnia 28 bm. została zakupiona w Teatrze Miejskim komedia p. t. „Tempo 120“. Bilety na powyższe przedstawienie nabywać można codziennie w sekretariacie Obwodu Miejskiego LOPP. ul. Konarskiego 5a tel 36-70 w godz. od 10—14 i od 17—18.

— **Kradzież roweru.** Nieznany sprawca skradł na szkodę p. Monikowskiego Jana (Hetmańska 10) z terenu rzeźni miejskiej rower.

— **Złapany na gorącym uczynku.** Do mieszkania p. Feliksa Sroki zam. przy ul. Poznańskiej 23 zakradł się złodziej, który został na gorącym uczynku kradzieży przytrzymany i oddany w ręce policji. Jest nim niejaki Henryk Rzepka, bez stałego miejsca zamieszkania.

— **Skradli sztukę sukna.** Podczas zakupów skradziono w składzie p. Ziętaka Stanisława (Dworcowa 25) jedną sztukę sukna wartości 300 zł. Kradzieży dokonali prawdopodobnie jacyś szopenfeldziarze.

— **Złodzieje na strychu.** Ze strychu domu przy ul. Śniadeckich 53 nieznani sprawcy zabrali suszącą się bieliznę ogólnej wartości 270 zł. Policja jest już na tropie sprawców kradzieży.

— **Do odebrania.** W III Komisariacie znajduje się powłoka biała na pościel z monogramem K. B. wyszytym niebieskim jedwabiem, pochodząca z kradzieży. Prawo własności należy zgłosić w wymienionym komisariacie.

— **Kradzież fuzji.** Z nadeszłej przesyłki do Ekspedycji Pośpiesznej w niewyjaśniony sposób skradziono fuzję wartości 1500 zł. Policja przeprowadza dochodzenia.

Zebrania — Odczyty

— **Zarząd Towarzystwa Miłośników Akwariów i Terariów „Scalare“ w Bydgoszczy zawiadamia,** że dnia 26 kwietnia 1937 (poniedziałek) o godz. 20-tej w sali Resursy Kupieckiej (ul. Jagiellońska) odbędzie się zebranie, na którym wygłosi p. prof. **Ludwik Monowid referat** „O węgorzu“. Prasę zagraniczną — bardzo aktualne sprawy obchodzące wszystkich miłośników akwariów — zreferuje p. **Tadeusz Kapturczak.** Zebranie zakończy losowanie rybek. Zarząd Towarzystwa prosi członków i mile widzianych gości o udział w zebraniu.

— **Walne zebranie Związku Inwalidów Wojennych Koła Bydgoszcz** odbędzie się w czwartek, dnia 29 kwietnia rb. o godz. 18 w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

— **Ogólne zebranie wszystkich emerytów odbędzie się** w sobotę, dnia 24 kwietnia rb. o godz. 16 tej w górnej sali Resursy Kupieckiej. Na porządku obrad sprawozdanie delegata z Bydgoszczy p. prof. Kmiecia ze zjazdów, odbytych w Warszawie w dniach 17 i 18 kwietnia. Ze względu na ważność tematu Stowarzyszenie Emerytów województw poznańskiego i pomorskiego w Bydgoszczy uprasza na zebranie wszystkich **emerytów, sympatyków i gości.**

Kredyt bezprocentowy dla gospodarzy dotkniętych powodzią

Celem przyjścia z pomocą gospodarstwom dotkniętym powodzią, starosta bydgoski p. Julian Suski wspólnie z Komunalną Kasą Oszczędności powiatu, zorganizował kredyt bezprocentowy pięciomiesięczny na powtórny zasiew zbóż które woda zniszczyła.

Kredytu udziela Komunalna Kasa Oszczędności powiatu bydgoskiego za zwykłym zabezpieczeniem wekslowym na podstawie zaświadczeń wydawanych przez właściwych wójtów.

Uroczysty wieczór muzyczny ku czci śp. Karola Szymanowskiego

Rada Artystyczno - Kulturalna miasta Bydgoszczy organizuje w piątek dnia 23 bm. o godz. 19.30 w auli państwow. gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego uroczysty wieczór muzyczny, poświęcony całkowicie twórczości wielkiego muzyka śp Karola Szymanowskiego.

Udział w koncercie biorą: prof. Krysiewiczowa (śpiew), Zdzisław Jahnke (skrzypce), Zygmunt Lisiecki (fortepian) Edm. Roessler (akomp.) oraz Alf. Roesler, który wygłosi przed koncertem prelekcję.

Bilety w cenie 1 zł. i 50 gr. (dla młodzieży szkolnej) wcześniej do nabycia w specj. składzie nut w Be-De-Te oraz w sekretariacie Miejskiego Kons. Muz. ul. Piotra Skargi 14.

Fortepian koncertowy Bluethnera z firmy B. Sommerfeld w Bydgoszczy.

Sądzimy, że koncert ten zgromadzi wszystkich wielbicieli talentu zmarłego przedwcześnie kompozytora.

Rodzina Kolejowa w Bydgoszczy

dożywiała zimą 275 sierot i dzieci najbiedniejszych pracowników kolejowych

Rodzina Kolejowa w Bydgoszczy zakończyła w tych dniach zimową akcję dożywiania dzieci.

Dożywialnia była czynną od 22 listopada 1936 r. Z dożywialni korzystało w tym okresie 275 sierot i dzieci najbiedniejszych pracowników kolejowych.

Po wyjściu ze szkół dzieci otrzymywały smaczny i pożywny posiłek, na który składała się porcja zupy z kawałkiem mięsa i chleba względnie danie mięsne z kartoflami i jarzyną.

W okresie dożywiania wydano ogółem 38466 posiłków kosztem przeszło 7.000 zł.

Ponadto w okresie świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy dożywialnia obdarowała dzieci paczkami z jedzeniem.

Dożywialnia mieściła się obok gmachu DOKP w oddzielnym budynku, który został odpowiednio na ten cel przerobiony i urządzony.

Akcją dożywiania kierowało grono pań - żon i córek pracowników kolejowych, które nadzorowały dożywialnią, dbały o jej potrzeby i wydawały dzieciom obiady.

Z walnego zebrania Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt w Bydgoszczy

Przed kilku dniami odbyło się w Bydgoszczy walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt pod przewodnictwem p. dyr. Makowskiej.

Sekretarka Towarzystwa p. Szymankiewiczówna wygłosiła obszerne sprawozdanie z rocznej działalności Towarzystwa, które w roku bież obchodzi 10 lecie swej pracy.

Towarzystwo udzieliło dotąd 70 stypendiów młodzieży żeńskiej, kształcącej się w szkołach średnich, zawodowych, seminariach i na uniwersytetach.

Na czoło ofiarodawców, wspierających pracę Towarzystwa, wysunęło się Koło Rodzicielskie przy Miejskim Gimnazjum Żeńskim, dalej Rodzina Kolejowa, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, KKO. miasta Bydgoszczy, KKO pow. bydgoskiego, Bank Związku Spółek Zarobk., p. dyr. Gayczak z Kabla Polskiego, grono profesorskie przy Miejskim Katolickim Gimnazjum Żeńskim, Gimnazjum Krawieckie, Gimnazjum TSI., Szkoła Powszechna im. ks. Bandurskiego, i szkoła powszechna im. Kochanowskiego.

Sekcja niestałych dochodów z p. Chęcińską na czele przyczyniła się również wielce do wzrostu dochodów.

Ks. prefekt Hanelt imieniem komisji rewizyjnej wniósł o absolutorium dla zarządu co też zebranie jednogłośnie uchwaliło.

Do nowego zarządu wybrani zostali pp. Wanda Górska przewodnicząca, Bronisława Kokolowa wiceprzewodnicząca, Eugenia Szymkiewiczówna sekretarka, Stefania Słojowska skarbniczka, Wydrowska — sprzedaż nalepek.

Do sekcji niestałych dochodów należą pp.: Maryńska, Polakowska, Skarżyńska, Bedernikowa, Krystoszkowa, Otto, Zimniakówna oraz pp. Kwiatkowski i Kawa.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. ks. Hanelt, Kosznikówna i Pawlak.

Echa krwawego Sylwestra w Osowejgórze

Czterech biesiadników skazanych na pół roku więzienia

W dniu 22 bm. odpowiadało przed sądem czterech młodzieńców: 22-letni Edmund Gajewski, 22-letni Wincenty Kaniewski, 26-letni Klemens Gajewski oraz 27-letni Franciszek Łysiak zamieszkali w Bydgoszczy.

W grudniu ub. roku odbywała się w Osowejgórze zabawa sylwestrowa. Na tą zabawę udali się również oskarżeni. Wobec tego, że większość uczestników zabawy składała się z Niemców, którzy niechętnym okiem patrzyli na Polaków doszło do bójki, w wyniku której jednemu z Niemców zadano nożem kilkanaście ran ciętych.

Przed sądem oskarżeni przyznali się do udziału w bójce, zaprzeczyli jednakże, żeby użyli noża. Sąd ogłosił wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych po sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Za ciężkie okaleczenie strażnika więziennego

skazany na pół roku więzienia

W dniu 22 bm. odbyła się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy rozprawa przeciwko Bronisławowi Pijanowskiemu z Koronowa, oskarżonemu o spowodowanie ciężkiego urazu cielesnego.

W grudniu ub. roku między oskarżonym, a strażnikiem więziennym z Koronowa Stanisławem Benckim doszło do sprzeczki. Po obopólnej wymianie soczystych epitetów wynikła bójka. Pijanowski uderzył strażnika pięścią w twarz tak silnie że złamał mu kość nosową, po czym cofającego się Benckiego, który chciał się ukryć w restauracji, dopadł i zadał mu kilka ciosów twardym narzędziem w głowę. B. doznał lekkiego wstrząsu mózgu i kulku ran.

Sąd wykazał niewątpliwą winę oskarżonego i mimo tłumaczenia się, że działał w obronie koniecznej, skazał go na sześć miesięcy więzienia. Wobec dotychczasowej niekaralności warunkowo zawiesił karę na przeciąg 5 lat.

DYŻUR NOCNY APTEK

— **Dyżur nocy aptek.** Od 19 do 25 bm. pełnią dyżur: Apteka na Bielawach, ul. Gdańska 91 tel. 1467; apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5. tel. 3204; apteka Staromiejska, ul. Długa 39 tel. 3300.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś, w piątek, sobotę i niedzielę wieczorem arcywesoła i pogodna komedia **„Tempo 120“** w pełnej humoru i werwy interpretacji czołowych sił zespołu.

U niedzielę po południu po cenach zniżonych ukaże się ostatni raz w sezonie dowcipna w treści i sytuacjach komedia R. Niewiarowicza **„Gdzie diabeł nie może...“** Nieustanne wybuchy śmiechu i salwy oklasków stale towarzyszą tej roześmianej komedii.

KINA:

Adria: „Panna Piotruś“ i nadprogram.
Apollo: „Mój pan mąż“ i nadprogram.
Bałtyk: „Viva Villa“ i „Skandale milionerów“.
Kristal: „Moskwa — Szanghaj“ z Polą Negri i nadprogram.
Marysieńka: „Niezwyciężony Robinson Crusoe“ i nadprogram
Rewia: „Jadzia“ i wiosenna rewia pt. „Wiosenna parada“.

Zatwierdzenie wyboru drugiego wiceprezydenta m. Bydgoszczy

Wybrany na stanowisko drugiego wiceprezydenta miasta Bydgoszczy p. inż. dr. Mieczysław Nawrowski uzyskał zatwierdzenie władz wojewódzkich i Min. Spraw Wewnętrznych.

Wprowadzenie wybranego wiceprezydenta w urzędowanie nastąpi na specjalnym posiedzeniu rady miejskiej w obecności delegata wojewody poznańskiego.

Odezwa Prezydenta miasta Bydgoszczy

W niedzielę dnia 25 bm. i w poniedziałek dnia 26-go obchodzi pułk „Dzieci bydgoskich“ swoje doroczne święto pułkowe. W tym roku jednak święto to będzie miało wyjątkowy uroczysty charakter.

Zapraszam całe Obywatelstwo miasta do udziału w tym święcie a przede wszystkim na uroczysty capstrzyk, który odbędzie się na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego w niedzielę dnia 25 kwietnia o godzine 20-tej.

Bydgoszcz, dnia 22 kwietnia 1937 r.
Prezydent miasta: (—) L. Barciszewski.

Zmiany w sądownictwie bydgoskim

Z dniem 1 maja br. zajdą następujące zmiany w bydgoskim Sądzie Okręgowym: Stanowisko sędziego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu obejmuje dotychczasowy wiceprezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy p. Stanisław Wojtynowski. W jego miejsce przychodzi do Bydgoszczy dotychczasowy sędzia okręgowy w Toruniu p. Piziewicz. Ponadto opuszcza Bydgoszcz, przeniesiony do Sądu Okręgowego w Gnieźnie, sędzia okręgowy w Bydgoszczy p. Edmund Masiak

Ze sportu

KURS DLA KIEROWNIKÓW SEKCYJ LEKKOATLETYCZNYCH W BYDGOSZCZY.

W dniach 24 i 25 bm. br. odbędzie się w Bydgoszczy na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego kurs informacyjny dla kierowników sekcyj. Dla jednej osoby z klubu zarząd Pom. O. Z. L. A. zwraca koszta zakwaterowania i utrzymania w Bydgoszczy.

INSTRUKTORKA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO KOBIET W BYDGOSZCZY.

Z dniem 1 kwietnia br. rozpoczęła pracę instruktorka wychowania fizycznego kobiet p. Malanowska Maria, absolwentka Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego.

W Miejskim Ośrodku WF. urzęduje p. Malanowska codziennie w godzinach od 9-ej do 12-ej, w których to godzinach załatwiać mogą kluby i organizacje w. f. k. wszelkie sprawy związane ze sportem kobiecym i wychowaniem fizycznym.

Na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego prowadzi p. Malanowska w poniedziałki środy, piątki i soboty w godz. od 17—20 kursy oraz zaprawę gier sportowych i lekkiej atletyki.

MISTRZOSTWA MIASTA W LEKKIEJ ATLETYCE.

Przewodniczący Komitetu WF. i PW. przypomina, że termin mistrzostw miasta w lekkiej atletyce na rok 1937, w którym przyjmuje Miejski Ośrodek WF. zgłoszenia, upływa w dniu 26 kwietnia br.

Program zawodów obejmuje konkurencje: panie: 60, 100, 200, 80 pł., 4×100 w dal, wzwyż, kula, dysk, oszczep; panowie: 100, 200, 400, 800, 1500, 5000 110 pł. 4×100, w dal, wzwyż, tyczka, trójskok, kula, dysk, oszczep, młot.

Przedboje i część finałów odbędą się w sobotę dnia 1 maja br. o godz. 16-ej, a dokończenie finałów dnia 3 maja o godzinie 15 również na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 22 kwietnia 1937 r.

Dewizy

Belgia 89,30—89,48—89,12; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 289,30—290,02—288,58; Kopenhaga 116,50—116,79—116,21; Londyn 26,09—26.16—26.02; Nowy Jork czeki 5,27 pięć ósmych — 5,28 siedem ósmych — 5,26 trzy ósme; kabel 5,28 — 5,29 i ćwierć — 5,26 trzy czwarte; Oslo 131,10—131,43—130.77; Paryż 23,45—23,51—23,39; Praga 18,39—18,44—18,34; Sztokholm 134,35—134,68—134,02; Zurych 121,00—120,40; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,85—27,95—27,75; Helsinki 11,57—11,51; Montreal 5,28 siedem ósmych — 5,26 trzy ósme.

Tendencja niejednolita.

Akcje

Bank Polski 100,50; cukier 30,60; węgiell 20,50; Lilpop 13,50; Modrzejów 9,20; Ostrowiec 28,25—28,50; Starachowice 32,60—32,75.

Tendencja nieco mocniejsza.

Papiery procentowe

3 procentowa pożyczka inwestycyjna 1-sza emisja 66,00 serie 86,00; 3 proc. pożyczka inw. 2-ga em. 65,00 serie nienotowane; 5 proc. konwersyjna 58,63—59,00; 6 proc. dolarowa 54,50 kupon 6,47; 4 proc. premiowa dolarowa — nienotowana; 7 proc. stabil. 368,00 kupon 3,43; 4 proc. konsolidacyjna 55,75—54,25—54,38 dwa ostatnie setki 53,88 ost. drobne; 4 i pół proc. poznańskiego ziemstwa kredytowego seria K 51,50; 8 proc. przemysł polski 72,50; 8 proc. ziemskie dolarowe kupon 49,28; 4 i pół proc. ziem. seria 5-ta 52,00; 4 i pół proc. Warszawy 55,13; 5 proc. Warszawy Stare 60,00; — Nowe 58,13—58,38. Tendencja dla pożyczek i listów nieco słabsza.

Waluty

Belgi belg. 89,48—89,05; dolary amerykańskie 5,28—5,25 i pół; kanadyjskie 5,28—5,25 i pół; floreny holenderskie 290,02—288,30; franki francuskie 23,51—23,37; franki szwajcarskie 121,00—120,20; funty angielskie 26,16—26,00; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 16,40—15,80; korony duńskie 116,79—115,95; korony norweskie 131,43—130,45; korony szwedzkie 134,68—133,70; liry włoskie 24,30—23,50; marki fińskie 11,57—11,00; marki niemieckie 124,00—121,00; szylingi austriackie 97,50—96,50; marki niemieckie sr. 129,00—126.00.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 22 kwietnia 1937 r.

Żyto 24,00—24,50; pszenica 29,50—29,75; owies 22,00—22,25; jęczm. browarowy 26—27; 661—667 g-l 24,25—24,75; 643—649 g-l 24—24,25; 620,5—626,5 g-l 23,50—23,75; mąka żytnia wyciągowa gat. I 0—70 procentowa wł. w. 35,50; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa wł. w. 29,25—29,75; mąka żytnia gatunek I 0—65 proc. w. w. 35,75—36,25; mąka żytnia gat. I 0—65 proc. (dla okr. bydg.) 35,00; mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—20 procentowa wł. w. 48,25—49,75; gatunek I A 0—45 procentowa wł. w. 47,25—47,75; gatunek I B 0—55 procentowa wł. w. 46,50—47,00; gatunek I C 0—60 procentowa wł. w. 45,50—46,00; gatunek I D 0—65 procentowa wł. w. 44,75—45,25; gatunek II A 20—55 procentowa wł. w. 41,00—42,00; gatunek II B 20—65 procentowa wł. w. 40,50—41,50; gatunek II C 45—55 procentowa wł. w. 39,50—40,50; gatunek II D 45—65 procentowa wł. w. 38,75—39,75; gatunek II E 55—60 procentowa wł. w. 37,50—38,50; gatunek II F 55—65 procentowa wł. w. 34,50—35,00; gatunek II G 60—65 procentowa wł. w. 33.50—34; mąka żytnia raz. 0—95 proc. wł. w. 36,50—37,00; otręby żytnie wymiał standartowy 15—15,50; otręby pszenne miałkie standart. 15,00—15,50; otręby pszenne średnie standartowe 15,00—15,50; otręby pszenne grube standartowe 15,50—15,75; otręby jęczmienne 16,50—17,00; groch Wiktoria 22,00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 24,00—25,00; peluszka 22,00—23; łubin niebieski 13,00—13,75; łubin żółty 14,00—14,50; seradela 23—25; rzepak zimowy bez worka 56,00—58,00; rzepik zimowy bez worka —; mak niebieski 68,00—72,00; siemię lniane 51,00—54,00; gorczyca 32—34; koniczyna żółta, odłuszczona 60—70; koniczyna biała 100—130; koniczyna czerwona surowa 95—115; koniczyna czerwona czyszczona 97 procentowa 130—140; makuch lniany 22,50—23,00; makuch rzepakowy 17,75—18,25; makuch słonecznikowy 40-42 procentowy 23,50—24,50; śrut soja 23,00—23,50; wytłoki suszone 9—9,50; ziemniaki jadalne pomorskie 5,50—6,00; ziemniaki jadalne nadnoteckie 5,00—5,50; płatki ziemniaczane 21,50—22,00; słoma żytnia prasowana 3,25—3,50; siano nadnoteckie luzem 6,00—6,50; siano nadnoteckie prasowane 6,50—7,00.

Ogólne usposobienie: spokojne.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU
z dnia 22 kwietnia 1937 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg. franko st. zał. za konicz. czerw. 115—145; gat. średni 80—125 białą prima czyszcz. 125—140; szw. 160—185; żółtą 65—74; koniczynę żółtą w łuskach 33—38; inkarnatkę 85—95; przelot 72—80; rajgras krajowy 75—85; tymotkę 18—28; seradelę 24—28; wykę latową 24—26; wiczkę zimową 35—45; peluszkę 22—24; groch Wiktoria 26—30; groch polny 23—25; groch zielony 23—25; bobik 24—26; gorczycę 30—33; rzepak 57—60; rzepik letni 57—65; łubin niebieski 14—15; łubin żółty 15—16; siemię lniane 55—60; konopie 45—50; mak niebieski 70—80; mak biały 90—100; tatarkę 20—25; proso 20—25.

Jubileusz radiostacyj w Poznaniu i Krakowie

10 lat pożytecznej pracy

Dnia 24 kwietnia przypada 10 rocznica otwarcia **radiostacji poznańskiej**, **zaś 25 kwietnia** tę samą uroczystość święci prastary **Kraków.**

Pierwszy po Warszawie otrzymał stację nadawczą Kraków, jako stara stolica, posiadająca szlachetne tradycje na przestrzeni wieków. Z Poznaniem rzecz przedstawia się nieco odmiennie. Ambitne i bogate miasto, reprezentujące dzielnicę o wysokim poziomie cywilizacji, uważało za punkt kulturalnego honoru, **posiadanie własnej rozgłośni.** Jednakże plany rozwojowe Polskiego Radia nie przewidywały narazie budowy Radiostacji Poznańskiej w pierwszym etapie. To też związek samorządów miejskich i powiatowych, pod przewodnictwem ówczesnego prezydenta miasta Poznania, postanowił działać na własną rękę. Zebrano odpowiedni kapitał zakładowy, od Polskiego Radia, jako jedynego koncesjonariusza, uzyskano na dogodnych warunkach „subkoncesję" i stworzono s. z. o. o. **„Radio Poznańskie", jako organizację autonomiczną,** o własnym niezależnym programie. Inauguracja programu na antenie poznańskiej odbyła się dnia 24 kwietnia 1927 r.

Minęło odtąd 10 lat. Obie placówki przechodziły różne fazy rozwojowe. „Poznańskie Radio" po kilku latach przeszło w skład organizacji „Polskiego Radia", powiększając moc stacji nadawczej, wzbogacając program, zasilany odtąd funduszami centrali, rozbudowując personel programowy i ulepszając urządzenia techniczne i nadawcze. Podobnie rozwinął się Kraków. Obydwie rozgłośnie obchodzą równocześnie swój pierwszy jubileusz. Święto tych dwóch stacyj jest nie tylko świętem dwóch dzielnic, lecz zarazem świętem całej radiofonii polskiej.



Pożar pod Swieciem

Dnia 18 bm. około godz. 4 w zagrodzie rolnika Edmunda Wróblewskiego w Polskich Łąkach w pow. świeckim powstał pożar, który zniszczył dach domu mieszkalnego, część sprzętów domowych i garderobę. Wyrządzona szkoda sięga blisko 5000 zł., przy czym spaliła się na szkodę lokatora Bączkowskiego część urządzenia domowego, wartości 600 zł. Mienie Wróblewskiego było ubezpieczone na 6000 zł., urządzenie Bączkowskiego na 1500 zł. w Tow. Ubezp. „Vesta". Przyczyn pożaru na razie nie ustalono. Dochodzenie wdrożone.

Podgórz

— **Z kasy kościelnej w Podgórzu.** Zestawienie dochodów za miesiąc marzec rb. wykazuje w sumie ogólnej 2278,59 zł przychodu, w czym m. inn. z pogrzebów tylko 17,30 zł, z pokładnego 41,50 i ze ślubów 16 zł. Ofiary z worka przyniosły 124,20 zł z tacy 197.40, z tego wydatkowano na pensje 401 zł, na potrzeby kościoła 158,14 zł. reperacje 98,40. Na kwiecień pozostało w kasie 1504,29 złotych.

— **Utworzenie Komitetu F. O. N.** We wtorek ub. o godz 20. w sali rady miejskiej odbyło się zebranie prezdstawicieli wojska, duchowieństwa, nauczycielstwa i wszystkich miejscowych organizacji. Po zagajeniu zebrania przez p. burmistrza Stamirowskiego który obszernie mówił o zadaniu obronności kraju i współpracy społeczeństwa z wojskiem zebrani obecni wyrazili swą zgodę na mianowanie się Komitetem Obywatelskim F. O. N.

Do Komitetu Wykonawczego wybrano ks. proboszcza Domachowskiego, p. majora Janowskiego, pp. Mieczysława Olszewskiego, Aleksego Ostrowskiego, Jadwigę Nogową, Antoniego Osińskiego, Niedzwiedzką i Wł. Kobędzę; ułożenie planu zbierania ofiar i składek na F. O. N. powierzono Komitetowi Wykonawczemu. W wolnych głosach znalazły się niespodziewanie zgrzyty. Oto b. niefortunnie zachował się niej. p. W. D. który wygłosił przemówienie nacechowane przesłankami uszczuplajacymi powagę F. O. N. Stanowczą odprawę dał mu p. major Janowski oświadczając że jednostek takich jak p. W. D. w całym kraju nie powinno być ani jednej. Za słuszną odprawę zebrani obdarzyli p. majora Janowskiego hucznymi oklaskami. Bardzo patrjotyczne za to przemówienie wygłosił ks. proboszcz Domachowski. O poparciu i składaniu ofiar na cel F. O. N. apelowali w swych przemówieniach jeszcze pp. Józef Nowak, Miecz. Olszewski, Antoni Osiński i Kobędza. Po zebraniu ogólnym odbyło się zebranie Komitetu Wykonawczego.

Tuchola

Uruchomiono poradnię przeciwgruźliczą

W gmachu oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Tucholi została otwarta przez dyrekcję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Tczewie **poradnia przeciwgruźlicza,** wyekwipowana **w najnowsze przyrządy dla badania chorych** na gruźlicę. Z poradni może korzystać ogół społeczeństwa, to znaczy tak ubezpieczeni jak i nieubezpieczeni **bezpłatnie** z tą różnicą, że nieubezpieczeni w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych **płacą tylko za prześwietlenie aparatem Roentgena** minimalną opłatę, pokrywającą zaledwie koszty własne.

Badania uskutecznia i porad udziela **lekarz specjalista (pthiszolog) p. dr. Mieczysław Musiałek z Tczewa.** Poradnia otwarta jest **każdego piątku** każdego tygodnia od godz. 9—12.

Programy radiowe

Piątek, 23 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). Słuchowisko p. t. „Sosna" według Stefana Themersona, oprac. Małgorzata Sterbówna (ze Lwowa). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert popularny — płyty. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Krzywica na wsi" — pogadanka — wygł. dr. Aleksander Szczygiełł. 13.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Jerzego Czaplickiego. 15.55 Jak spędzić święto? 16.00 Film, plastyka, architektura. 16,10 Pogadanka społeczna. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.30 Łódzka Orkiestra Salonowa pod dyr. Teodora Rydera (z Łodzi). 17.00 „Program liceów pedagogicznych" — odczyt wygłosi Maria Dzierzbicka. 17.15 Koncert w wykonaniu Maryli Jonasówny (fortepian) i Maurycego Janowskiego (śpiew). Akompaniament prof. L. Urstein. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Wiadomości sportowe ogólne. 18.05 Poradnik sportowy — red. J. Włodarkiewicz. 18.15 Poradnik sportowy lokalny. 18.20 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 Społeczne znaczenie „Dnia Lasu" — inż. Jan Hausbrandt. 19.00 „Naszyjnik" — zradiofonizowana nowela Guy de Maupassant'a, w przekładzie i opracowaniu Jana Emila Skiwskiego. 19.20 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 19.45 „Zwiedzamy Ośrodek Wychowania Fizycznego w Warszawie — reportaż. 20.05 Pogadanka o operze „Blanchefleur". 20.15—23.00 „Blanchefleur" („Kuhreigen") — opera w 3-ch aktach (4 odsłony) Wilhelma Kienzla, tekst Ryszarda Batka według noweli Bartscha. Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego — z Warszawy. 12.03—12.40 Tańce i piosenki — płyty. 13.00—14.00 Lekka muzyka orkiestrowa — płyty. 15.15—15.35 Śpiewa Aniela Szlemińska — płyty. 15.35—15.40 Jak spędzić święto? pogadanka krajoznawcza w opracowaniu Henryka Gąsiorowskiego. 15.40—16.15 Koncert symfoniczny — płyty. 18.15—18.20 Poradnik sportowy w opracowaniu Leona Tetzlaffa. 18.20—18.45 Melodie i powiastki dla dzieci (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro.

Sobota, 24 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 „Melodie lasu" (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Koncert orkiestry wojskowej pod dyrekcją kpt. Maksymiliana Chmielewicza. W programie muzyka polska (z Poznania). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 „Śpiewajmy piosenki" — audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Zespół Almar i Otten z udziałem 2 fortepianów. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Skrzynka rolnicza" — inż. Wacław Tarkowski. 13.00—14.30 Przerwa. (Patrz programy lokalne). 14.30 a) Ogłoszenie Konkursu z nagrodami dla dzieci p. t. „Dlaczego powinniśmy kochać i szanować las"? (z Warszawy). b) Teatr Wyobraźni dla dzieci „O czym szumi las" — słuchowisko Stanisława Sojeckiego z muzyką F. Kowalika (z Poznania). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.00 „Nasz program". 16.10 „Życie kulturalne stolicy". 16.15 „Z wieży Mariackiej patrzymy na Kraków" — audycja w opracowaniu Witolda Zechentera (z Krakowa). 16.50 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry dętej Kolejowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Ferdynanda Gemrota i Krakowskiego Chóru Akademickiego (z Krakowa). 17.50 „Przegląd wydawnictw" — prof. Henryk Mościcki. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 „Kraków i Poznań w życiu kulturalnym Polski" — wygł. Piotr Górecki Dyrektor Programów P. R. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: a) „Co budujemy teraz w Polsce" — w opracowaniu Jerzego Michałowskiego, b) Muzyka polska (płyty). 19.30 „Przy wieczornej herbatce" (z Poznania). 20.30 Nowości literackie — omówi Jan Lorentowicz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert (z Poznania). Wykonawcy Gertruda Konatkowska — fortepian. Wanda Roesler - Stokowska — śpiew, Trio smyczkowe: Mieczysław Paszkiet, Jan Rakowski, Adam Ciechański, Chór mieszany im. Moniuszki pod dyr. Stanisława Wiechowicza i Władysław Raczkowski — akomp. 21.50 „Pół godziny impertynencji bez drutu" — w opracowaniu Ireny Szczepańskiej, Zbigniewa Grotowskiego i Karola Muellera (z Krakowa). 22.20—23.00 Do tańca — gra Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem „Czwórki Radiowej" (refreny). 23.00—0,30 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25—7.30 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Maksymiliana Chmielewicza — z Poznania. 12.50—13.00 Posiewne pielęgnowanie zbóż — pogadanka rolnicza wygł. inż. Stanisław Stankiewicz. 13.00—14.00 Muzyka dla wszystkich — płyty. 15.15—15.35 Wesoła muzyczka — płyty. 15.35—15.40 Życie kulturalne Pomorza. 15.40—16.05 Muzyka francuska — płyty. 16.05—16.15 Nasz program. 18.20—18.30 Gawęda gdyńska. 18.30—18.45 Melodie taneczne — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro.

ZAGRANICA

19.10 Wiedeń. „Książę gór" — operetka Lehara. 19.15 Berlin. Walce i mazurki Chopina w wykonaniu Raoula Koczalskiego (fort.). 20.00 Bruksela flam. Koncert symfoniczny. 21.00 Mediolan. „Napój miłosny" — opera Donizettiego (transmisja z La Scali).

WAŻNIEJSZE AUDYCJE POLSKIEGO RADIA

Opera „Markiza", w Polsce mało popularna, przyniosła kompozytorowi Wilhelmowi Kienzlowi duży rozgłos w Europie zach. Libretto tej opery osnute jest na tle wielkiej rewolucji francuskiej. Romantyczne a zarazem tragiczne dzieje Szwajcara, oficera armii francuskiej oraz pięknej arystokratki Blanchefleur, powikłane przez wybuch krwawej rewolucji, znalazły idealną interpretację muzyczną w tym dziele Kienzla.

Wilhelm Kienzel, jest Austriakiem i liczy obecnie już lat 80. Na uwagę zasługuje fakt, że Kienzel spędził pewien okres swojego życia w Bayreuth u Wagnera. Przejął też od Wagnera jego technikę i szereg innych elementów muzycznych.

Transmisjt radiowa tej opery, z udziałem znakomitej Ewy Bandrowskiej - Turskiej, Gruszczyńskiego, Bendera i in., nastąpi w dniu 23 bm. o godzinie 20.15.

Zlecenie Nr. 455/VIII. (2805

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. poz. 580) 3 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia **23 kwietnia 1935 r. o godz. 10-ej** w lokalu składnicy Urzędu Skarbowego przy ul. Konarskiego nr. 1 celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: materiał na ubrania męskie, zegarki kieszonkowe, płaszcze, szalik, waga stołowa, piece, obrazy olejne, kajak trzyosobowy, galwanoskop, amperomierz, transformator, ławki stolarskie, samowar mosiężny, rozlewaczki do wody sodowej, oraz złoto i platyna.

Zlecenie Nr. 457/VIII. (2803

PRZETARG

Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie

instalacyj elektrycznych:

a) w rozbudowanym urzędzie pocztowym Gdynia 1,

b) w nowym budynku mieszkalnym w Gdyni na Grabówku.

Bliższe informacje, ślepe kosztorysy i warunki przetargowe otrzymać można w Oddziale Budowlanym Dyrekcji Okręgu P. i T. w Bydgoszczy, pokój 35, za zwrotem wydatków administracyjnych.

Otwarcie ofert nastąpi **dnia 5 maja 1937 r. o godzinie 12.**

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 3% oferowanej sumy.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienie przetargu bez podania powodów oraz podział prac pomiędzy oferentów.

Dyrektor
Okręgu Poczt i Telegrafów
(—) Inż. Wł. Kozubek.

Zlecenie nr. 456/VIII. (2804

PRZETARG NA SZYCIE MUNDURÓW.

Dyrektor Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na szycie około 400 bluz i 400 spodni letnich z tkaniny wełniano-bawełnianej.

Mundury mają być wykonane według warunków technicznych wydanych przez Min. Poczt i Telegr. Materiał na mundury dostarcza Dyrekcja, a dodatki jak sztywnik I jakości, guziki i spinki do spodni daje oferent.

Wadium ma być złożone w wysokości 3% sumy ogólnej. Oferty bez wadia nie będą rozpatrywane.

Otwarcie ofert nastąpi **dnia 5 maja o godz. 11** w Dyrekcji Okr. P. i T. w Bydgoszczy, pokój nr. 68.

Bliższych informacyj udziela Oddz. Gospodarczy Dyrekcji pokój nr. 17, codziennie od godz. 11—12 (oprócz dni świątecznych).

Dyrektor
Okręgu Poczt i Telegrafów
(—) Inż. Wł. Kozubek.

Spis zapowiedzi Nr. 16/37. (2788

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) kawaler Jan Paweł Herman, robotnik rolny, zamieszkały w Gottswalde W. M. Gdańsk, syn robotnika Pawła Hermana i tegoż zmarłej małżonki Rozalii, urodzonej Kolezińska, zamieszkałego w Gdańsku-Szydlicach;

2) panna Agnieszka Anna Fierka, zamieszkała w Kożyczkowie, gmina Chmielno, córka zmarłego robotnika Leona Fierki i tegoż jeszcze żyjącej małżonki Augustyny, urodzonej Grzenia, zamieszkałej w Kożyczkowie, chcą zawrzeć związek małżeński. O ewentualnych przeszkodach do zawarcia małżeństwa uprasza się donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnemu w terminie 14-dniowym.

Chmielno, dnia 21 kwietnia 1937 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego:
w zastępstwie
(—) Gajewski.

Zlecenie Nr. 2??/IX. (2796

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII w Toruniu ogłasza przetargi nieograniczone na wykonanie następujących robót:

1. Remont budynku w Gniewie — dn. 10 maja 37 r. o godz. 12.
2. Roboty stolarskie w Chełmnie — dn. 11 maja 37 r. godz. 12.
3. Remont umywalek, wodoc. i hydrantów w bud. w Bydgoszczy — dn. 11 maja 37 r. o godz. 12,30.
4. Remont budynków w Świeciu — dn. 12 maja 37 r. o godz. 12.
5. Remont inst. umywalek, ustępów i kuchni w kompleksie budynków w Świeciu — dn. 13 maja 37 r. o godz. 12.
6. Remont instalacji elektr. w kompleksie budynków w Świeciu — dn. 14 maja 37 r. o godz. 12.
7. Zainstalowanie urządzeń centralnego ogrzewania — dn. 15 maja 37 r. godz. 12.
8. Budowa studni artezyjskiej w Chojnicach — dn. 18 maja 37 r. o godz. 12.
9. Remont strzelnicy w Grudziądzu — dn. 19 maja 37 r. o godz. 12.
10. Budowa studzienki wodomierzowej w Toruniu — dn. 19 maja 37 r. o godz. 12,30.
11. Wymiana kotła warzelnego w Grudziądzu — dn. 20 maja 37 r. o godz. 12.
12. Zainstalowanie hydrantu w Inowrocławiu — dn. 20 maja 37 r. o godz. 12,30.
13. Remont słupów żelaznych w Toruniu — dn. 21 maja 37 r. o godz. 12.
14. Remont betonowych żłobów w Chełmnie — dn. 21 maja 37 r. o godz. 12,30.
15. Remont instalacji elektrycznej w budynku w Toruniu — dn. 22 maja 37 r. o godz. 12.
16. Budowa ustępów we Włocławku — dn. 22 maja 37 r. o godz. 12,30.
17. Remont strzelnicy w Toruniu — dn. 29 maja 37 r. o godz. 12.
18. Remont umywalek i klozetów roboty inst. Toruń — dn. 1 czerwca 37 r. o godz. 12.
19. Remont umywalek i klozetów — roboty budowlane w Toruniu — dn. 1 czerwca 37 r. o godz. 12,30.
20. Remont i przebudowa budynków w Bydgoszczy — dn. 2 czerwca 37 r. o godz. 12.
21. Budowa żelbetowego garażu w Bydgoszczy — dn. 3 czerwca 37 r. o godz. 12.
22. Zainstalowanie umywalek i ustępów w Bydgoszczy — dn. 10 czerwca 37 r. o godz. 12.
23. Remont dachów w kompleksie budynków w Grudziądzu — dn. 11 czerwca 37 r. o godz. 12.
24. Remont instal. elektr. w budynku na Rudaku k. Torunia — dn. 12 czerwca 37 r. o godz. 12.
25. Remont dachów w kompleksie budynków w Bydgoszczy — dn. 15 czerwca 37 r. o godz. 12.
26. Remont dachów w kompleksie budynków w Chełmnie — dn. 17 czerwca 37 r. o godz. 12.
27. Remont dachów w kompleksie budynków w Toruniu — dn. 21 czerwca 37 r. o godz. 12.
28. Remont dachów w kompleksie budynków w Inowrocławiu — dn. 23 czerwca 37 r. o godz. 12.
29. Zainstalowanie urządzeń centralnego ogrzewania w Bydgoszczy — dn. 25 czerwca 37 r. o godz. 12.
30. Zainstalowanie urządzeń sygnalizacyjnych na strzelnicy w Brodnicy — dn. 26 czerwca 37 r. o godz. 12.
31. Remont instalacji elektr. w kompleksie bud. w Bydgoszczy — dn. 1 lipca 37 r. o godz. 12.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanych terminach w Okręgowym Urzędzie Budownictwa Nr. VIII w Toruniu Plac Św. Jana 3.

Do oferty należy dołączyć:

1. Kosztorysy ofertowe z cenami jednostkowymi i sumami ostatecznymi wypisanymi cyfrowo i słownie.
2. Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadium w wys. 3% sumy oferowanej względnie książeczkę oszczędności na powyższą sumę, zawinkulowana na rzecz Okr. Urz. Budownictwa Nr. VIII.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, ślepe kosztorysy, przepisy o ofertach i instrukcje dla oferentów są do nabycia, rysunki zaś do obejrzenia w Okręgowym Urzędzie Budownictwa Nr. VIII, na 10 dni przed terminami poszczególnych przetargów, w godz. 12—13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, dowolnego wyboru oferenta oraz zlecenie robót w dowolnym zakresie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII.
Nr. 825/Bud. 37.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) Leonid Lesz, marynarz, kawaler, zamieszkały w Gdyni przy ul. Pomorskiej nr. 54, syn Roberta Lesza oficera marynarki i jego żony Zinowii z domu Dunkowskiej, zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Kiszyniowie (Rumunia);

2) Olimpia Szałkowska, panna, zamieszkała w Gdyni przy ul. Morskiej nr. 139, obecnie czasowo w Gdańsku, córka Jana Szałkowskiego, rolnika i jego żony Izabelli z domu Harbull, zamieszkałych w Nowosadzie powiatu wileńskiego, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej".

Gdynia, dnia 27 lutego 1937 r (2802

Urzędnik Stanu Cywilnego:
(—) Reinhardt.

Numer akt: Km. I. 1625/36. (2791

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I, Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarię w Chełmnie ul. Franciszkańska Nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 maja 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim Chełmno pokój nr. 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Zofii, Hieronima, Bogdana, Albina, Stefanii i Klementyny Wojnowskich, nieruchomości: wiejska, przeznaczona na prowadzenie gospodarstwa rolnego o obszarze 41,45,10 ha, położonej w Malankowie, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod oznaczeniem hipot. Malankowo karta 75 i 12a, a to celem zniesienia wspólności.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 46.826,36, cena zaś wywołania wynosi zł. 31.217,34.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.683,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sadzie Grodzkim w Chełmnie ul. Toruńska, sala nr. 14.

Reflektanci pod rygorem niedopuszczenia do licytacji winni przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.

Chełmno, dnia 15 kwietnia 1937 r.

Komornik: (—) Fr. Kwiatkowski.

Numer akt: Km. I. 481/36. (2790

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I, Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarię w Chełmnie ul. Franciszkańska Nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 maja 1937 r. o godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim Chełmno pokój nr. 13, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Władysława i Antoniny Buczkowskich, nieruchomości: Chełmno Przedmieście Tom XIII, karta 270, przeznaczonej na kiszarnię kapusty i ogórków oraz mieszkanie o obszarze 0,39,69 ha.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 36.985,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 27.738,75.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3.698,50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych badź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska, sala nr. 14.

Reflektanci pod rygorem niedopuszczenia do licytacji winni przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.

Chełmno, dnia 15 kwietnia 1937 r.

Komornik: (—) Fr. Kwiatkowski.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1. redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.